DZIŚ 12 STRON

Urząd Pocztowy Kraków 1

Rok IV KATOWICE, CZWARTEK 10 MAJA 1934 ROKU Nr. 128

NOWY CZAS

KATOWICE UL. MIELĘCKIEGO 8 TELEFON 346-48

10 gr

REPREZENTACJE: BIELSKO, Kolejowa 11, tel. 26-94 SOSNOWIEC Będzińska 12, t. 6-42 CIESZYN, ulica Głęboka 20 RYBNIK, Mikołaja Reja 9 TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

Czerwony kur grasuje

Straszliwa plaga pożarów

niszczy bezustannie wsie polskie

ŁÓDŹ, 9. 5. Fala pożarów, jaka nawiedziła ostatnio województwo łódzkie, nie traci na sile. Nocy ubiegłej wybuchł pożar we wsi Grabica, pow. łaskiego. Ogień strawił doszczętnie

12 zagród wraz z całym dobytkiem.

Straty wynoszą około 150.000 złotych. Miejscowy starosta powiatowy przybył na miejsce pożaru i zorganizował doraźną pomoc dla pogorzelców.

Drugi wielki pożar wydarzył się w Wagełczewie, pow. sieradzkiego, gdzie pastwą płomieni padły

cztery zagrody.

Straty tutaj wynosiły około 80.000 zł.

Trzeci wreszcie pożar wybuchł ubiegłej nocy we wsi Klinki, pow. kaliskiego, gdzie ogień strawił

3 zagrody.

Straty 65.000 zł.

W czasie pożaru we wsi Grabica

3 osoby odniosły ciężkie poparzenia.

KIELCE, 9. 5. We wsi Brzóza w powiecie kozienieckim w jednej z zagród dzieci wznieciły pożar, który przeniósłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył ogółem

110 budynków, 44 sztuki inwentarza żywego oraz sprzęty domowe i rolnicze.

W czasie akcji ratunkowej

14 osób

doznało lżejszych i cięższych poparzeń, skutkiem których 3 osoby

zmarły.

Straty wynoszą około 130.000 złotych.

KRZEMIENIEC, 9. 5. — We wsi Moskalówka gminy białozóreckiej, powiatu krzemienieckiego, wskutek zapalenia się sadzy w kominie wybuchł pożar w budynku gospodarskim Nazarczuka. Płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania i pożar

objął wkrótce całą wieś.

Z akcją ratunkową pośpieszyły miejscowe straże ochotnicze, 5 oddziałów straży pożarnych z terenu Małopolski oraz

4 baony KOP-u,

jednak wskutek panującego silnego wiatru, płomienie szybko strawiły

91 budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Również na przedmieściu Poczajowa, Plecianka spłonęło

12 domów mieszkalnych

i 19 budynków gospodarczych.

Antypolskie pieśni na ulicach Gdańska

GDAŃSK, 9.5. — Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Senatu pismo, w którem podkreśla, że narodowo-socjalistyczne organizacje bojowe w Gdańsku

śpiewają w dalszym ciągu pieśni antypolskie i to nawet w pobliżu siedziby Komisarjatu Generalnego.

Dalej stwierdza Komisarz Generalny, że śpiewanie przez wspomniane organizacje wymienionych pieśni na ulicach w nocy stanowi naruszenie spokoju publicznego.

Angielscy kapitaliści

kupują akcje „Wspólnoty Interesów"

Jak już donosiliśmy, przemysłem śląskim, w szczególności zaś „Wspólnotą Interesów" zainteresował się w ostatnich czasach b. żywo przemysł angielski, który zamierza ulokować w niej kapitały.

Jak wczorajsza „Berliner Handelszeitung" donosi, złożyli przed stawiciele angielskich przemysłowców głównemu akcjonarjuszowi „Wspólnoty Interesów", Flickowi, ofertę kupna części pakietu akcyj Wspólnoty Interesów. Rokowania w tej sprawie poprzedzone były wizytą przedstawicieli przemysłowców angielskich, którzy zasięgnęli informacyj w sprawie sytuacji gospodarczej Wspólnoty Interesów.

Bliższych szczegółów, odnoszących się do „Wspólnoty Interesów", „Berliner Handelszeitung" nie wyluszcza.

Artykuł ma charakter sprawozdawczy.

Wiadomość tę podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

I w Rumunji płoną wsie i miasta

BUKARESZT, 9. 5. W Dobrudży spłonęła wieś Hatmangea. Ludność wobec rozmiarów katastrofy i bezsilności akcji ratunkowej ogarnęła panika.

BUKARESZT, 9. 5. — W mieście Compulung Muscel wybuchł pożar, który wkrótce przyjął katastrofalne rozmiary pomimo wysiłków wszystkich oddziałów straży ogniowej.

Całe dzielnice miasta są ogarnięte przez płomienie.

Spłonął historyczny klasztor. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Tragiczny wypadek po pijanemu

czy — mord rabunkowy?

W szpitalu Dz. Jezus w Warszawie w godzinach popołudniowych zmarł popularny wśród mieszkańców Mokotowa „Lutek Wyścigowiec", którego wczoraj nad ranem znaleziono leżącego bez przytomności na ul. Narbuta.

Przeniesiony do XVI komisarjatu po zbadaniu przez lekarza w stanie bezprzytomnym został przewieziony do szpitala Dz. Jezus, gdzie stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki. Ponieważ przed śmiercią ranny nie odzyskał przytomności pozostało tajemnicą w jakich okolicznościach odniósł on tak ciężkie obrażenie głowy. „Lutek Wyścigowiec", 60-letni starzec, którego prawdziwego nazwiska nikt nie znał, był nałogowym alkoholikiem i prawdopodobnie powracając w stanie nietrzeźwym upadłszy roztrzaskał sobie głowę o mur domu.

Poprzedniego dnia „Lutek" był, jak zwykle, na wyścigach, gdzie kontynuował proceder typowania graczom koni. Był to szczęśliwy jego dzień, konie wyznaczone przez niego przyszły do celownika, „naganiacz" zaś zarobił sporo pieniędzy od swych klientów. Pieniądze te przetracił zapewne w restauracjach na Mokotowie. Nie jest wykluczone, iż mógł paść również ofiarą rabunku. Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi policja.

Prokurator zastrzelił redaktora gazety

PORTO ALEGRE, 9. 5. — Generalny prokurator stanu Goyaz, dr. Colemar Natal, zastrzelił na głównej ulicy miasta nacz. redaktora dziennika „Antenas" za osobiste napaści.

Brazylijski Stawiski

oszukał giełdziarzy na miljony

PORTO ALEGRE, 9.5. — Donoszą z Rio de Janeiro, że wykryto tam skandaliczną aferę „czarnej giełdy".

Bohaterem tej afery jest niejaki Hermes Cassio, nazwany „brazylijskim Stawiskim", który oszukał agentów giełdy rioskiej na 5 i pół milj. milrejsów.

1000 dolarów za Dillingera

żywego lub martwego

NOWY JORK, 9. 5. — Na wezwanie gubernatora stanu Illinois, by 5 sąsiadujących z sobą stanów wyznaczyło nagrody za schwytanie Dillingera, stan Ohio przeznaczył 1000 dolarów dla osoby, która przyczyni się do schwytania Dillingera żywym lub martwym

Świadek wyzwał adwokata

Echa procesu por. Jezierskiego

W kołach prawniczych Warszawy szeroko omawiana jest sprawa zatargu honorowego, jaki wynikł między występującym w charakterze świadka w procesie por. Jezierskiego, kpt. Waldenem, a rzecznikiem aktora Różyckiego, adw. Beylinem.

Kpt. Walden dotknięty nietaktownem jakoby komentowaniem przez mec. Beylina zeznań jego, przesłał adwokatowi swoich sekundantów.

Zastanówmy się trochę...

Nieznane słowo - Pokój

Staraniem międzynarodowej akademji dyplomatycznej ukazał się wielki „Słownik dyplomatyczny", obejmujący dwa tomy łącznie 2400 stron druku.

Wydawnictwo było opracowywane przez 7 lat przy udziale 27 wybitnych osobistości politycznych w Europie, 49-ciu wyższych urzędników państwowych, 112 ambasadorów i posłów.

Wydawnictwo nie zawiera żadnych biografij, ogranicza się do artykułów naukowych, ujmujących zagadnienia dyplomacji, historji i konstytucyj poszczególnych państw i wzajemnych stosunków pomiędzy niemi.

Zagadnieniu wojny poświęcono w słowniku 45 stronic druku, natomiast niema w słowniku wyrazu „pokój".

* * *

Wcale nie najgorzej. 27 wybitnych osobistości politycznych Europy, 49-ciu wyższych urzędników, 112 ambasadorów.

I w całem tem dostojnem zgromadzeniu, które stanowi przecie „sól" Europy, samą śmietankę polityków i mężów stanu, w tem zgromadzeniu fachowców od rządzenia, uszczęśliwiania ludów, organizowania życia na naszej kochanej kuli ziemskiej — nikt nie zainteresował się słowem „pokój".

Może ci panowie wogóle nie wiedzą, że takie skromne, maleńkie słówko istnieje? A może, to słowo naraziło się czemś tym dostojnym panom, „pierogom", orderom — i zostało „za karę" wykreślone ze „Słownika dyplomatycznego"?

Ba, może jeszcze co innego? Może pp. dyplomaci boją się tego słówka i radziby, żeby ludzkość o niem zapomniała?

Bo niby proszę państwa, są w tem monumentalnem dziele i artykuły naukowe, i historja, i konstytucje, i traktaty, i zagadnienie dyplomacji, jest i miła wojna na 45 stronach druku. Czegóż więcej potrzeba?

Naco dyplomatom jeszcze „pokój"?

Przecież, na dobrą sprawę, pokój — to żaden interes. Ani konferencyj rozbrojeniowo-uzbrojeniowych przy gwarantowanym, stałym pokoju nie trzeba robić, ani nie można w sleepingach, we frakach i przy dobrem winie „ratować" ludzkości przed wojnami, ani nawet wygadaćby się wtedy, wyfotografować nie mogli, ci znawcy i mądrale zawodowi.

Siedem lat siedzieli — o wszystkiem pisali, encyklopedję dyplomatyczną wysmażyli — i tylko biedne, malutkie słowo: pokój — w gładko ulizanych, pachnących łebkach gdzieś się zawieruszyło.

Kochani ludzie!...

845 statków w Gdyni

przeszło przez port w kwietniu br.

W kwietniu b. r. wpłynęło i wyszło z portu gdyńskiego ogółem 845 statków o pojemności 695.314 ton, z czego wpłynęło 434 statki o pojemności 356.791 ton, a wyszło 411 statków o pojemności 338.523 ton.

Bandera polska (74 statki o pojemności łącznej 82,541 ton) zajęła drugie miejsce za banderą szwedzką.

Ilość i tonaż statków w porównaniu z marcem b.r. znacznie wzrosły, w marcu bowiem wpłynęło 369 statków o łącznej pojemności 337.589 ton, a wyszło 377 statków o pojemności 344,095 ton. Również i w porównaniu z kwietniem ub. r. ilość i tonaż statków wykazuje wzrost.

Ruch pasażerski w kwietniu b. r. wynosił 1,438 osób, z czego przyjechało 923 osoby, a wyjechało 515.

:)*(:

Insull już w Chicago

Wolność za 200 tysięcy dolarów

LONDYN, 9. 5. — Z Chicago donoszą, że tłum, złożony przeważnie z poszkodowanych przez bankructwo przedsiębiorstw Insulla zapełnił dziś rano dworzec chicagowski, oczekując powrotu Samuela Insulla. Liczne zastępy policji otoczyły kordonem miejsce postoju wagonu, w którym znajdował się Insull.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji, wypuszczono najpierw wszystkich pasażerów, potem dopiero pod eskortą silnego oddziału policji odprowadzono bladego i trzęsącego się Insulla do oczekującego samochodu policyjnego.

Z tłumu wznoszono wrogie okrzyki. Samochód ruszył z miejsca z wielką szybkością. Po przybyciu do urzędu prokuratorskiego Insull uległ ciężkiemu atakowi sercowemu i trzeba było go zaraz odwieźć do szpitala więziennego.

CHICAGO, 9. 5. Samuel Insull po przesłuchaniu go przez prokuratora został osadzony w więzieniu. Sędzia federalny zgodził się pozostawić Insulla na wolności do czasu rozprawy za złożeniem 200 tys. dolarów kaucji.

:::*:::

Jeszcze „Król zapałek"

przemawia z za grobu

SZTOKHOLM, 9.5. — Pierwszy sekretarz króla zapałczanego Ivara Kreugera — Littorin oskarżony o współudział w oszukańczem bankructwie, skazany został przez sąd apelacyjny na jeden rok więzienia. Zaznaczyć należy, że w pierwszej instancji Littorin skazany został tylko na 3 miesiące więzienia. Równocześnie skazany został na jeden miesiąc więzienia za przestępstwo przeciwko ustawie o spółkach kontroler rachunkowy firmy Kreuger i Toll — Wendler.

Wybuch

fajerwerków

BERLIN, 9.5. Tel. wł. — W hali fabryki fajerwerków Sauera pod Monachjum wydarzyła się wczoraj eksplozja.

Wskutek wybuchu zginęła jedna robotnica, trzy inne odniosły ciężkie poparzenia. Wśród nieustannych wybuchów kolorowych ogni sztucznych jeden budynek fabryczny spłonął doszczętnie.

* * *

Śmiertelny „looping"

na kongresie lotniczym

PORTO ALEGRE, 9.5. — Donoszą z San Paulo, że na zakończenie odbywającego się tam kongresu lotniczego, popisywali się lotnicy cywilni i wojskowi, przyczem kpt. Djalma Petit tak niefortunnie wykonał „looping", iż aparat spadł i zarył się głęboko w ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Mecz tenisowy Polska-Austrja 1:1

Dla Polski zdobywa punkt Jędrzejowska

WIEDEŃ 9.5 — W Wiedniu rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Austrja, który pozwolił po raz pierwszy stolicy Austrji oglądać na korcie jednocześnie wszystkich czołowych tenisistów polskich.

Stan meczu po pierwszym dniu brzmi 1:1. Jędrzejowska bez wysiłku rozprawiła się gładko z Trudą Wolf bijąc ją 6:2 6:2. O grze samej nie da się wiele powiedzieć, gdyż Jędrzejowska rozniosła wprost swą przeciwniczkę.

Zgoła odwrotne wrażenie zrobiło spotkanie Matejki z mistrzem Polski Hebdą, w którem Matejka pokonał Hebdę 6:3, 6:1. Gra Hebdy wypadła bardzo blado. Był on wprost bezradny wobec znakomitej formy w jakiej znajdował się Matejka.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania zaliczające się do meczu międzypaństwowego, a mianowicie Wittman spotka się z Baworowskim, zaś w grze mieszanej Jędrzejowska, Hebda z parą Wolf Metaxa.

Najlepsze wrażenie z tenisistów polskich pozostawił dotychczas po sobie Tłoczyński, który w spotkaniu nie wchodzącem w skład meczu międzypaństwowego lecz zaliczającem się do turnieju o mistrzostwo Austrji pokonał po niezwykle emocjonującej walce hr. Bawarovsky'ego w stosunku 1:6 6:3, 6:2. Walka była znacznie ostrzejsza, aniżeli wynikałoby to z rezultatu. Obaj gracze wydali z siebie największy wysiłek.

Nadto odbyły się dalsze spotkania w turnieju o mistrzostwo Austrji, które dały następujące wyniki: Tłoczyński — Salm 6:0 6:2, Kukuljewicz — Dirstey 6:0 6:1, Redl — Neugebauer 6:1, 6:3, Metaxa — Brosche 4:6 6:3, 8:6, Artens — Wittman 6:4, 6:2, Haberl — Ambrosch 6:1 6:3.

W singlu pań: Herbst — Reisser 6:0 6:3.

W grze mieszanej Mehrhautowa i Fischer — Steindl dr. Machar 6:2, 6:0, Jędrzejowska Tłoczyński — Elmer i Plana 6:3, 2:6 6:0.

W grze podwójnej panów Hebda, Wittman — Salm, Krauss 6:0, 6:0.

POGODA

Po mglistym ranku zwłaszcza w zachodniej połowie kraju w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem z możliwością gdzieniegdzie przelotnych deszczów i z lekką skłonnością do większych zmian. Słabe wiatry lokalne.

:)*(:

Sowiecka „Palestyna"

powstanie na Syberji

RYGA, 9.5. — Z Moskwy donoszą: Dzienniki moskiewskie ogłaszają dekret CIK'a Z. S. R. R. podpisany przez Kalinina i pierwszego sekretarza, Jenukidze w sprawie utworzenia autonomicznego kraju żydowskiego w Birobidżamie na Syberji.

Obszar nowej jednostki autonomicznej przeznaczonej na kolonizację żydowską wynosi 7 miljonów hektarów.

Jak wiadomo, prowincja Birobidżańska przeznaczona została już przed kilku laty jako teren kolonizacyjny dla żydów, jednakowoż wskutek ciężkich warunków ruch kolonizacyjny odbywa się bardzo powoli. Obecnie rząd sowiecki postanowił utworzyć samodzielną żydowską jednostkę autonomiczną celem zachęcenia ludności żydowskiej do kolonizowania tego kraju. Sekretarz komitetu wykonawczego Birobidżanu, Gurewicz, ogłasza artykuł w którym podnosi, że podczas gdy na całym świecie panuje antysemityzm, w Z. S. R. R. żydzi korzystają z pełni praw narodowych.

* * *

Prześladowanie Żydów

w Afganistanie

LONDYN, 9.5. Tel. wł. — Według doniesień z Kabulu rząd afgański wprowadził w życie szereg ograniczeń dla żydów. Tak więc niewolno żydom osiedlać się w Kandaharze, ani też przebywać w prowincjach wschodnich i południowych. Opuszczanie stolicy do zwolone jest żydom tylko na podstawie specjalnych zezwoleń policji. Powody tych restrykcyj są nieznane.

Świadkowie obciążają członków bandy handlarzy narkotyków

Proces handlarzy szajki narkotykami, w warszawskim sądzie okręgowym — trwa, punkt po punkcie odsłaniając kulisy zbrodniczego procederu trucicieli.

Sąd badał wczoraj, w dalszym ciągu, świadków, przyczem część ich, zdecydowanych narkomanów zdecydowano wyłączyć od zeznań.

Św. Roman Celiński kupował przez 4 lata narkotyki u Michaelisa. Pierwotnie dostarczał mu środków Olechowski. Celiński jednak poprosił o wskazanie właściwego dostawcy, gdyż Olechowski sprzedawał drogo.

Celiński był niemal codziennym bywalcem w aptece. Tranzakcje odbywały się w pokoiku za sklepem. Gdy był chory, posyłał chłopca z kartką, na której wypisane były litery „m" lub „k", ewentualnie z receptą. Świadek Celiński przed dwoma laty poddał się kuracji w zakładzie dla narkomanów i obecnie, jak twierdzi, wyleczył się całkowicie.

Adw. Hofmokl-Ostrowski: Czy pan do oskarżonych czuje żal, czy wdzięczność?

— Uważam, że robili mi grzeczność.

— Czy uważa pan, że między temi narkotykami, których pan używał, a wódką np. jest duża różnica?

— Pod względem karnym tylko...

Wobec sprzeczności w zeznaniach świadka z zeznaniami, złożonemi w śledztwie — prokurator Firstenberg prosi o odczytanie zeznań, złożonych w śledztwie.

Okazuje się, że w toku dochodzenia św. Celiński obciążał jeszcze mocniej osk. Michaelisa.

Św. Celiński wyjaśnia, iż wówczas miał specjalny żal do Michaelisa, gdyż nie chciał mu już dawać narkotyków. Zresztą, podczas badania był kompletnie chory, odczuwał głód narkotyków.

Prok. Firstenberg: A obecnie?

— Jestem zupełnie zdrów.

Zeznaje potem nałogowy narkoman Julian Grabowski. Jest on do tego stopnia zżarty przez straszną truciznę, że występują u niego wyraźne objawy pomieszania zmysłów. Z niezrozumiałego niemal bełkotu świadka tyle można zrozumieć, że od 13 lat używa heroiny, którą we wszystkich niemal aptekach warszawskich brał na fałszowane przez siebie recepty, i że żadna apteka nigdy nie kwestjonowała autentyczności podpisu lekarzy. Grabowski jest jedną z ofiar bandy Olechowskiego. Przykład działania „białej trucizny" — okropny.

Dalszy ciąg procesu jutro.

Walne zebranie Pol. Czerw. Krzyża

W niedzielę, 13 b. m. o godz. 10 rano w sali Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie odbędzie się doroczne walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

W zebraniu tem wezmą udział delegaci wszystkich okręgów P. C. K. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności P. C. K. za rok ubiegły oraz program prac na r. 1934.

Zebranie poprzedzi nabożeństwo o godz. 9 rano w kaplicy P. C. K. przy ul. Smolnej 6.

Czwartek 10 MAJA 1934	Dziś Wniebowstąp. Jutro Franciszka SŁOŃCE Wsch. sł. 3.52 Zach. sł. 7.12 Długość dn. 15.16

Polska maska gazowa dla P. Prezydenta Rzplitej

W dniu wczorajszym prezes Zarządu Głównego L.O.P.P., generał inż. Leon Berbecki, w towarzystwie sekretarza Zarządu Gł. majora pil. Adama Wojtygi, z okazji rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym „XI Tygodnia L.O.P.P.", wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. I. Mościckiemu, Wysokiemu Protektorowi L.O.P.P., polską maskę przeciwgazową najnowszego typu.

Podkreślić należy, iż P. Prezydent jest współtwórcą tego typu maski, udzielając w swoim czasie szeregu cennych wskazówek fachowych.

Pan Prezydent okazał duże zainteresowanie pracami L.O.P.P. w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej, rozwojem organizacyjnym L.O.P.P. liczącej obecnie 1.200.000 członków, oraz wydawnictwem „Lot i Obrona Przeciwlotniczo-gazowa Polski", którego specjalny numer doręczyła Mu delegacja.

Jednocześnie delegacja z prezeską komitetu ścisłego Kół Kobiecych L.O.P.P., p. Zofją Wróblewską na czele, wręczyła takąsamą maskę prezydentowej Marji Mościckiej, członkini honorowej komitetu ścisłego Kół Kobiecych L.O.P.P.

Mundurki szkolne obowiązkowe od 15 sierpnia

W nadchodzącym roku szkolnym młodzież przywdzieje pełne mundury. Kuratorja szkolne przygotowują zarządzenia reformy mundurowej w szkolnictwie. Obowiązek noszenia munduru w szkolnictwie państwowem i prywatnem za stosowany będzie od początku przyszłego roku szkolnego 1934-35, to jest od dnia 15 sierpnia r. b. Wydany będzie okólnik podkreślający, iż mundurki szkolne muszą odpowiadać wzorom ustalonym przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jakiekolwiek „modne" uchybienia nie będą tolerowane.

Noszenie mundurów obowiązywać będzie także w czasie feryj.

Nasz wywóz góruje nad przywozem z zagranicy

Bilans handlu zagranicznego Polski według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w kwietniu b. r. jak następuje: przywóz 208.242 ton wartości 66.020 tys. zł.; wywóz 1.070.021 ton wartości 76.224 tys. zł.

Saldo dodatnie w kwietniu b. r. wynosi zatem 10.204 tys. zł.

W porównaniu do marca b. r. zmniejszył się wywóz o 11,345 tys. zł., a przywóz zmniejszył się o 6,782 tys. zł.

W porównaniu z kwietniem 1933 roku obroty handlu zagranicznego w kwietniu b. r. wykazują wzrost.

Zgon na obczyźnie em. majora szwoleżerów

TEHERAN 9.5. — Zmarł tutaj Wincenty Karski, emerytowany major W. P., kawaler krzyża Virtuti Militari i czterech Krzyżów Walecznych, b. oficer 2 p. szwoleżerów.

Zmarły prowadził w Teheranie własne biuro handlowe i cieszył się ogólną sympatją kolonji polskiej. Pochowany został na cmentarzu katolickim w Teheranie.

Śmierć łodzianki Utonęła na Morawach

BRATYSŁAWA, 9. 5. — W rzece Morawie, wpobliżu miejscowości Dewinske Jazero, utonęła w czasie kąpieli Cywja Spitzerowa z domu Wojdysławska, pochodząca z Łodzi, zamężna za obywatelem czechosłowackim dr. Hermanem Spitzerem, urzędnikiem fabryki kabli w Bratysławie.

Utopili wykopanego z grobu wisielca aby zapobiec — klęsce posuchy

Do jakiego stopnia dochodzi jeszcze ciemnota u naszego ludu, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach, świadczy zdarzenie, jakie miało miejsce w tych dniach w powiecie czortkowskim w Małopolsce wschodniej.

Okolica ta, podobnie zresztą jak cała Małopolska wschodnia, nawiedzona została obecnie klęską posuchy. Ludność wsi Zabłotówki zastanawiając się nad przyczyną suszy, doszła do wniosku,

że spowodował ją... wisielec,

Hryń Wynnyk, który jeszcze w październiku ub. r. odebrał sobie życie i pochowany został na miejscowym cmentarzu. Wedle bowiem panującego wśród ludu tamtejszego zabobonu, w okolicy, w której pochowano wisielca, przez lat 7 nie będzie deszczu, a natomiast zjawią się liczne klęski żywiołowe.

Stwierdziwszy ten fakt, kilku wieśniaków udało się na cmentarz,

wykopali z grobu trumnę ze zwłokami Wynnyka i wrzucili ją do rzeki Seretu.

Nazajutrz trumnę pływającą na falach rzeki wyłowiono w sąsiedniej wsi, była już jednak pusta, gdyż woda uniosła zwłoki dalej.

Ludność okolic Czortkowa jest naogół ogromnie zabobonna. Panują tam przesądy grozę budzące. Tak np. wierzą ogólnie, iż

świeczka wytopiona z tłuszczu... samobójcy,

przynosi powodzenie w wyprawach złodziejskich i zapewnia bezkarność jej posiadaczowi. Dlatego to trzej mieszkańcy wsi Uhryń, wybierając się w ub. jesieni na jakąś wyprawę rabunkową, wykopali na cmentarzu miejscowym zwłoki pewnego samobójcy i wyciąwszy z trupa tłuszcz, pochowali go spowrotem, a ze zdobytego w ten sposób tłuszczu wytopili świeczkę. Ku ich jednak największemu zdziwieniu,

„amulet" ten nie przyniósł im szczęścia,

a przeciwnie — spowodował aresztowanie całej trójki jeszcze **przed podjęciem zamierzonej wyprawy rabunkowej.**

Niema już zaległości w stołecznym Magistracie

Przez długi czas pracowników i emerytów miejskich w Warszawie trapiła plaga niewypłacania pensyj.

W ostatnich dwuch latach sprawa ta była bolączką w gospodarce miejskiej i przyczyną długotrwałego wrzenia śród pracowników miejskich, którzy nie otrzymując w terminie poborów, znajdowali się niejednokrotnie

w nader trudnych warunkach

materjalnych, co spowodowało kilka strajków i demonstracji głodowych oraz wpływało ujemnie na normalny tok pracy w urzędach miejskich.

W czasie objęcia urzędowania przez prezydenta Kościałkowskiego emerytom zalegano za 3 miesiące, a ogólna suma zaległych poborów i emerytur wynosiła przeszło

półtora miljona złotych.

Prezydent Kościałkowski wydał wówczas zarządzenie, aby najdalej w ciągu 3 miesięcy wszystkie zaległości były uregulowane i zarządzenie to zostało obecnie całkowicie wykonane. Urzędnicy i emeryci miejscy otrzymali

wszystkie zaległe pobory

wraz z wypłatą pensji zgóry za maj, w ten sposób kwestja nieregularnej wypłaty pensyj została zlikwidowana.

Potwór z Bodzanowa

skazany na dożywotnie więzienie

WŁOCŁAWEK. 9.5. Tel. wł. — W swoim czasie Kurjer Czerwony przyniósł obszerne wiadomości o ohydnych zbrodniach dokonywanych przez rzeźnika Wacława Kaszubskiego, przezwanego następnie „potworem z Bodzanowa".

Kaszubski w podstępny sposób zamordował dwu handlarzy trzody: Józefa Leszczyńskiego i Jana Stannego. Zabójstwa dokonane były na tle rabunkowem. Wszystko poszłoby dobrze, gdyby nie przypadek, który wydarzył się podczas mordowania trzeciej ofiary, również handlarza trzody, Jana Senicy.

Kaszubski zwabił Senicę pod pozorem kupna trzody do innej wsi i w drodze przez las postrzelił go. Handlarz stracił przytomność, a wówczas morderca przeniósł go do domu, ułożył w drwalce, aby następnie zwłoki gdzieś ukryć. Gdy w jakiś czas później otworzył drzwi drwalki, Senica, który tymczasem odzyskał przytomność wszczął alarm.

Leszczyński i Stanny zamordowani zostali w podobny sposób. Zwłoki Leszczyńskiego potworny zbrodniarz poćwiartował i zakopał w chlewie. Zamordowany Stanny przeleżał kilka dni w drwalce, poczem nocą Kaszubski przeniósł trupa do sasiedniej wsi i tam wrzucił do studni. Ze studni tej przez parę tygodni ludność miejscowa czerpała wodę.

Kaszubski stanął przed sądem okręgowym we Włocławku. Obrońca domagał się, by zbadano jego poczytalność, sąd jednak wniosek ten oddalił, jako zupełnie nieuzasadniony, bowiem przeprowadzane w śledztwie badania wykazały pełną poczytalność morderczy, a ponadto udowodniono mu, że działał z chęci zysku, bowiem mordował osoby, o których wiedział, że posiadają przy sobie większe zasoby pieniężne. Kaszubski przyznał się do zamordowania Leszczyńskiego i Stannego, zaś co do Senicy, utrzymywał, że ten po strzelił się sam...

Po dwudniowej rozprawie sąd wydał wczoraj późnym wieczorem wyrok, skazujący Kaszubskiego na 12 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa Senicy i dożywotnie więzienie za zamordowanie Leszczyńskiego i Stannego.

Zapóźno obiad

Oryginalny powód do rozwodu

Rabinat warszawski zwrócił się do konsulatu R. P. w Dreźnie z prośbą o interwencję w sprawie niejakiego Izraela Frenkla. Po 20-letniem pożyciu Frenkiel, zakochawszy się w jakiejś młodej dziewczynie, porzucił żonę i dwoje dzieci, a następnie wytoczył sprawę rozwodową przed sądem Rzeszy.

W skardze swej jako powód rozejścia się podawał zbyt późne gotowanie przez żonę obiadu. Sąd niemiecki rozwodu mu udzielił. Tymczasem powód taki niedostateczny jest dla otrzymania rozwodu rytualnego, którego też Frenkiel nie otrzymał, a więc powinien przy żonie pozostać.

Rabinat warszawski prosi konsulat R. P., aby spowodował wytoczenie skargi przeciw Frenklowi, że przeprowadził rozwód cywilny, nie uzyskawszy przedtem rozwodu rytualnego.

Po raz trzeci

upadłość miljonera

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił po raz trzeci upadłość znanemu miljonerowi warszawskiemu Salomonowi Erenreichowi. Erenreich jest właścicielem kilku zakładów przemysłowych m. in. fabryki fajansów i wyrobów ceramicznych w Pruszkowie, cegielni i huty szklanej w Halinowo. Ogłoszenie upadłości po raz trzeci nastąpiło spowodu niedotrzymywania układów z wierzycielami.

Sąd przyznał miljonerowi glejt zwalniający od osadzenia w areszcie dla dłużników.

„Precz z gminy żydowskiej!"

Za złamanie bojkotu Niemiec

Wydalenie z warsz. gminy żyd. radnego miejskiego Elenberga, który nie podporządkował się antyhitlerowskim zarządzeniom organizacyj żydowskich nie przestrzegał bojkotu, sprowadzając do swojego sklepu z przyborami elektrotechnicznemi towary niemieckie, wywołało zrozumiałe wrażenie wśród ludności żydowskiej i wśród kupców, którzy mają wiele podobnych grzechów na sumieniu.

Naogół kupcy, przestrzegający ściśle bojkotu, powitali tak rygorystyczne zarządzenie rady gminy żydowskiej z wielkiem zadowoleniem.

Wiele szumu narobiła obecnie wśród kupców na ul. Świętojerskiej podobna afera, której bohaterem jest właściciel sklepu futrzanego Goldband.

Oto okazało się, że był on na targach lipskich i tam zakupił za bardzo wielkie sumy futrzane artykuły niemieckie. Kilku kupców wniosło przeciwko niemu skargę do sekcji futrzanej związku kupców, domagając się przekazania tej sprawy radzie gminy żydowskiej zastosowania wobec kupca, który złamał bojkot, tych samych represyj, co wobec Elenberga.

Wobec ostrego wyroku na Elenberga, który posiadał w radzie licznych przyjaciół, starających się nie dopuścić do wydalenia go z gminy, uchodzi powszechnie za pewne, że Goldbanda spotka ten sam los.

Straszny wybuch eteru

w domku przemytnika

Nocy wczorajszej kilku przemytników przekradło się z Polski na stronę niemiecką do wsi Florienhof w powiecie Olesno, aby u tamtejszego mieszkańca Grucy zaopatrzyć się w niemiecki spirytus denaturowany i eter.

Podczas przelewania eteru do specjalnych baniek przemytniczych jeden z przemytników zapalając papierosa spowodował wybuch. Budynek w jednej chwili stanął w płomieniach.

Na obryzganych spirytusem przemytnikach zapaliło się ubranie. Rzucili się w stronę granicznej rzeczki, aby ugasić płonące odzienie. Gdy przeszli na drugą stronę, zostali aresztowani przez polską straż graniczną.

Dom Grucy spłonął doszczętnie. W płomieniach znalazła śmierć żona Grucy i dwoje dzieci oraz jeden przemytnik, który zraniony podczas wybuchu nie zdołał się uratować. (Ro.)

Strzelanina do dzieci

Oburzające zajście w Łodzi

Dom przy ul. Lokatorskiej 9 w Łodzi stał się onegdajszego wieczora terenem oburzającego zajścia.

Na podwórzu domu bawiła się grupa dzieci, ćwicząc się w strzelaniu z małego łuku, z którego strzały padały w płot, oddzielający ten dom od sąsiedniej posesji przy ul. Łącznej.

W pewnym momencie jeden z chłopców źle wycelował tak, że strzała zamiast utkwić w płocie, przeleciała na podwórze sąsiedniego domu, na którem stał właściciel, Weikert, urzędnik miejski.

Jedno z dzieci poprosiło Weikerta, ażeby strzałę przerzucił przez płot.

Weikert, zamiast spełnić życzenie dziecka, połamał strzałę na drobne kawałki i ponadto począł grozić, że kiedy on strzeli, wówczas dzieci pożałują tego.

Dziatwa zareagowała na to głośnym śmiechem. Weikert, rozdrażniony, pobiegł do domu, chwycił flower i począł strzelać w kierunku dzieci.

Przestraszona dziatwa pierzchła, a pozostał na placu tylko 11-letni Jerzy Pieliński, który nie zdążył uciec. Weikert wymierzył i zranił chłopca w szyję. Nieszczęśliwego chłopca w stanie groźnym odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Weikert zbiegł z mieszkania i ukrywa się.

Policja zarządziła poszukiwania

Szarańcza ponad Gdańskiem

GDAŃSK. 9. 5. — Ponad Gdańskiem przeleciała wczoraj szarańcza.

Strajk pod ziemią

skończony

Strajk włoski, trwający od 15 dni na kopalni Helena, został nareszcie zakończony. Zakończenie strajku poprzedziła konferencja zastępcy głównego inspektora pracy inż. Zagrodzkiego z Warszawy, inspektora okręgowego z Kielc i inspektora pracy z Sosnowca z delegacją strajkujących górników.

Strajkujących zepewniono, że otrzy maja urlopy wypoczynkowe oraz wypłacone im zostaną zaliczki na poczet zaległych zarobków. Po otrzymaniu tego zapewnienia górnicy wyjechali na powierzchnię i udali się w otoczeniu rodzin do domów.

Zajścia

w Częstochowie

Podobnie, jak w kilku innych miejscowościach odbyła się wycieczka młodzieży sjonistycznej w Częstochowie.

W czasie powrotu wycieczki natarł na nią pod Jaskrami tłum mętów podmiejskich, podżegany przez trzech młodych stronnictwa narodowego. Przybyła policja położyła kres zajściom, aresztując aranżerów napadu.

W czasie interwencji został poturbowany posterunkowy Kujawski.

Skutkiem natarcia tłumu poturbowano kilku członków wycieczki.

Wieści giełdowe

BANKNOTY

Dominująca dla nastrojów giełdy dzisiejszej jest nienotowana w historji giełdy warszawskiej zwyżka papierów procentowych, notowanych na giełdach amerykańskich, a szczególnie 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, która osiągnęła kurs 66.50. Sytuacja na giełdzie nowojorskiej w odniesieniu do papierów polskich jest taka sama; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna bije wszystkie swoje dotychczasowe rekordy kursowe i noto wana była dziś rano w N. Jorku 111 w płaceniu i 113 w zaofiarowaniu.

Na giełdzie walutowej zmian wiekszych niema. Dolary notowano 5.26, N. Jork — kabel 5.27 i trzy ósme, Bank Polski płacił za dolary 5.25. Charakterystyczna jest słaba tendencja na złoto, które jest w zaofiarowaniu.

Zboże tanie, a chleb drogi...

Olbrzymia różnica cen -- łupem pośredników

Człowiek z miasta nie objawia zazwyczaj ani zbytniego współczucia ani nadmiernego zainteresowania ciężka sytuacja rolnictwa.

Wieś, która zna najczęściej jako teren rozkoszy wakacyjnych, wydaje mu się ucieleśnieniem ziemskiego raju nawet wówczas, kiedy dochodza do niego stamtąd hiobowe wieści, kiedy rodza się tam niepokojące zagadnienia, kiedy do ogólnopaństwowego życia gospodarczego wdzierają się właśnie stamtąd nieprzezwyciężone trudności.

Miejski inteligent, miejski robotnik powołuje się zawsze na słuszne zresztą stwierdzenie faktów nie watpliwych: Wieś nie zna nędzy bezpośredniej. Na wsi jest zawsze co zjeść, na wsi jest zawsze dach nad głową. Wieś nie doświadczyła w czasach powojennych wielu okropności życia powojennego. Niektóre kleski zrośnięte z życiem miejskiem, wieśniak zna tylko ze słyszenia. Wszystkie inne okropności współczesnego bytowania objawiaja się tam zawsze w łagodniejszej postaci, skoro pierwsze po trzeby są zawsze zaspokojone.

To prawda, ale to nie rozwiązuje istoty sprawy.

Przedewszystkiem los rolnika nie może być dla nikogo obojętny, skoro mamy w państwie polskiem 70 proc. ludności rolniczej, wskutek czego powaga zagadnień z tej dziedziny jest w całokształcie problemów państwowych niemal decydująca.

Miasto, jego rozwój, jego przyszłość, rozkwit jego życia handlowego zależy w znacznym stopniu od dobrobytu wsi. Kiedy rolnik nie ma za co do miasta przyjechać, kiedy nie załatwia tutaj swoich różnorodnych interesów, źle poczyna się dziać w mieście, pogłebia się kryzys, wytwarza się atmosfera pełna pesymizmu i zwatpienia.

Cóż z tego, że obywatel ziemski ma zawsze co zjeść i nie potrzebuje się obawiać eksmisji, jeśli nieopłacalność jego warsztatu pracy staje się groźnem pytaniem dla wszystkich.

Nie ulega watpliwości, że bardzo ciężka sytuacja na wsi jest sprawą ogólnopaństwową która wymaga wysiłków zmierzających do opanowania sytuacji zarówno ze strony rządu, jak i społeczeństwa, jak i każdego szarego człowieka, którego zresztą bolączki wiejskie bezpośrednio dotykaja i zmuszaja do zastanowienia.

Właśnie w tej chwili sytuacja na wsi zarysowała się bardzo poważnie.

Mamy bowiem do czynienia z nowym spadkiem cen zboża.

W tej chwili metr żyta można kupić za 9 zł., w niektórych powiatach nawet za 8 zł. i 50 gr. W stosunku do ceny 14.75 zł. z roku zeszłego jest to zniżka olbrzymia, która warsztaty rolnicze doprowadza do minimum ich zdolności płatniczej.

W całej tej sytuacji nie brak również paradoksów, dotyczacych bezpośrednio szarego człowieka z miasta.

Pomimo spadku ceny zboża bułka kosztuje to samo i to samo kosztuje chleb, ile kosztował w okresie, gdy żyto i pszenica były wielokrotnie droższe.

Jak się łatwo można domyśleć różnica cen jest łupem najniebezpieczniejszego człowieka w Polsce: pośrednika.

Tutaj właśnie ukrywa się zagadnienie niezmiernie groźne, a je dnocześnie niezmiernie skomplikowane i rozległe.

Zadaniem naszem będzie wyświetlenie i zanalizowanie go w szeregu artykułów i wywiadów.

Ofiarność robotników na szkolnictwo przykładem dla całego społeczeństwa

Powiatowy Fundusz szkolny w Świętochłowicach pod przewodnictwem starosty Szalińskiego zebrał na szkolnictwo polskie zagranicą kwotę 3.400 zł. oraz 3 tys. zł. na gimnazjum polskie w Bytomiu.

Fakt ten należy szczególnie podkreślić, bowiem powiat świętochłowicki jest powiatem zamieszkałym wybitnie przez robotników.

Wojewoda Grażyński ministrem?

W związku z wyjazdem do Warszawy wojewody dr. Grażyńskiego, rozeszły się pogłoski, iż wyjazd ten pozostaje w związku z mającą nastąpić rekonstrukcją gabinetu, przyczem p. wojewodzie Grażyńskiemu mianoby zaproponować objęcie jednej z tek.

Pogłoskę, której autentyczności nie zdołaliśmy sprawdzić, notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

*

Wojewoda dr. Grażyński udać się ma z Warszawy do Wilna na zjazd harcerstwa polskiego z całej Polski. W obradach zjazdu weźmie m. in. udział p. min. oświaty, Wacław Jędrzejewicz.

Powrót p. wojewody do Katowic spodziewany jest we wtorek 15 b. miesiąca.

Wódz młodych narodowców skazany za agitację antyżydowską

W postepowaniu karno - administracyjnem dyrekcji policji w Król. Hucie rozpatrywała sprawę inż. górniczego, Stanisława Mianowskiego, byłego komendanta rozwiazanego ostatnio przez władze Związku młodych narodowców.

Mianowski oskarżony był o to, że w dniu 25 marca r. b. na zebraniu związku młodych narodowców w Król. Hucie wzywał członków, aby udali się pod sklepy żydowskie i agitowali przeciwko czy nieniu zakupów u Żydów.

Na skutek agitacji inż. Mianowskiego doszło w szeregu wypadków do przykrych incydentów między członkami związku młodych narodowców, a policją.

W wyniku rozprawy dyrekcja policji skazała inż. Mianowskiego na 100 zł. grzywny, lub 5 dni aresztu.

Kilkunastu oskarżonych dyrekcja policji skazała na grzywny od 5 do 9-ciu złotych.

Minister Zarzycki przybywa na Śląsk

W czwartek wieczorem przyjeżdża do Katowic p. min. przemysłu i handlu gen. dr. Zarzycki.

W piątek 11 b. m. p. minister weźmie udział w uroczystości otwarcia i uruchomienia nowego pokładu węgla w kopalni „Wujek" w Brynowie. Pokład ten znajduje się na głębokości 600 m.

Pobyt p. ministra na Śląsku potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Bawiące się zapałkami dzieci podpaliły stodołę

Z Rybnika donoszą: W godzinach popołudniowych ubiegłej środy dzieci, bawiące się zapałkami wzniecily ogień w stodole Moniki Sobikowej, w Ligocie Rybnickiej.

Ogień strawił dach i boczne ściany stodoły, a nastepnie przerzucił się na sasiadujace stodoły Wiktora Kuski, funkcjonarjusza kolejowego, która również spłonęła doszczętnie wraz z narzędziami i zapasem słomy i siana.

Szkoda jaką pożar wyrządził, wynosi blisko 4 tys. zł.

70 robotników straciło pracę

W związku z wnioskiem zarządu koksowni „Gothard" w Orzegowie w sprawie redukcji 100 robotników odbyła się wczoraj u komis. demobilizacyjnego konferencja, na której po wysłuchaniu stron kom. demobilizacyjny zezwolił na redukcję 70 robotników z dniem 15 b.m.

18 osób zatrutych przez zepsute wędliny

Kilka rodzin w Król. Hucie, które uległy zatruciu żołądka po spożyciu zepsutych wędlin przewieziono na polecenie władz do szpitala miejskiego. Dochodzenie wykazało, iż wędliny po chodziły ze składu niejakiego Longera w Król. Hucie, ul. Słowackiego.

Liczba zachorowań powiększyła się w ciągu dnia wczorajszego o 12 osób i wynosi obecnie 18 osób. Najciężej zapadły rodziny Krawczyków, Rabaków, Michalików, Zachentów i Mędzików.

Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

Remont „Chorzowa"

Wobec konieczności przeprowadzenia remontu państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie zwolniła przejściowo na krótki okres czasu 400 robotników, którzy w tym czasie otrzymają płatne urlopy.

Niedopałek papierosa spowodował olbrzymi pożar lasu

Wczoraj w południe powstał pożar w lesie spółki akcyjnej „Giesche", w Muchowcu pod Katowicami. Przyczyna pożaru, który rozszerzał się z olbrzymia szybkością, i przerzucił się na lasy sp. akcj. Hohenlohe, było porzucenie niedopałka papierosa.

Pożar strawił ok. 2 tys. metrów kwadratowych drzewostanu, nieustalonej dotąd wartości.

W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna kopalń spółki „Giesche" oraz straż leśna.

Nominacje w policji i administracji

Kierownik II komisarjatu policji w Król. Hucie p. aspirant Kubaczka mianowany został podkomisarzem policji.

Asesor starostwa w Świętochłowicach p. Niedziela, mianowany został referendarzem starostwa.

Na gorącym uczynku

Ubiegłej nocy o godz. 1-ej przytrzymała policja na gorącym uczynku usiłowania kradzieży sklepowej Rajmunda Fojta z Katowic (Teatralna 10). Fojt po wybiciu szyby w gablotce domu towarowego Wohle-Wortha wyjmował materjały ubraniowe, w tejże chwili został ujęty.

Fojt wybił tejże nocy mocną szybę w oknie wystawowem Rudolfa Przybyły w Katowicach, Kościuszki 6, wyrządzając szkodę na przeszło 150 zł.

4 radjoodbiorniki łupem złodziejów

W ciągu wczorajszego popołudnia dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Józefa Kuczki w Siemianowicach (Matejki 4). Rabusie dostali się do wnętrza zapomocą wytrycha.

Łupem ich stało się 150 marek niemieckich, futro damskie, 4 radjoodbiorniki i walizka fibrowa, których wartość oceniania jest na 8 tys. zł.

Pościg za sprawcami pozostał bez wyników.

Samobójstwo zrozpaczonego ojca

Z Tarnowskich Gór donoszą: Wczorajszego popołudnia powiesił się w mieszkaniu swem przy ul. Damrota 57, 25-letni Robert Jany. Jany osierocił żonę i troje dzieci.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle braku pracy i środków do życia.

Dodatek kobiecy

Czy „babskie zajęcia“ ubliżają chłopcom

Na łamach szeregu czasopism obszernie omawiane jest obecnie ciekawe zagadnienie, które nasunęła obserwacja życia w związku z panującem bezrobociem. Mówi się poprostu o „niewychowywaniu niedojdów“.

O kogóż tu chodzi? Oto o naszą młodzież męską.

Trzeba przyznać, że w wychowaniu chłopców, pomimo znacznych zmian, jakie zaszły w ostatnich czasach w życiu społecznem, nic się nie zmieniło, że tkwią tu te same zasady, które panowały ongiś, przed latami. Zwłaszcza w pojęciach jakiemi rodzina otacza chłopca.

Dziewczyna po powrocie ze szkoły do domu wcześnie bardzo wciągnięta zostaje w krąg zajęć domowych. Pomaga matce, pracuje. Chłopak wie, że ma się uczyć, najpierw w szkole, potem jakiegoś fachu, ale pozatem nic go w domu nie obchodzi. Wolny od zajęć czas spędza na łobuzowaniu się, wiedząc, że wszystko co mu potrzebne będzie miał przygotowane, podane, zrobione.

Nawet harcerze, zaprawiani do bardziej samodzielnego życia, dają sobie doskonale radę — ale w w obozach i na wycieczkach. Po powrocie do domu czekają, aż im matka lub siostra wszystko gotowe poda, bo tu już im nie uchodzi zajmować się „babskiemi rzeczami“.

A w rezultacie? Przykładów pod dostatkiem dostarcza współczesne życie. W mieście, czy na wsi, wśród pracowników fizycznych czy umysłowych obserwujemy ten sam objaw — brak inicjatywy, apatja i bierność cechująca mężczyzn, dotkniętych bezrobociem.

W małżeństwach, w których kobieta pracuje, bezrobotny mąż oczekuje bezczynnie na jej powrót z fabryki, biura czy pracowni. Ona po powrocie z pracy do domu bierze się dopiero do gotowania obiadu, sprzątania mieszkania, obszywania, oporządzania dzieci.

I nietylko ten mężczyzna lecz i znaczna jeszcze ilość kobiet uważa, że tak być powinno, bo to przecież nie jego rzecz mieszać się do „babskich zajęć“. Ale jego rzeczą jest patrzeć bezczynnie, jak mu wszystko zrobią i podadzą.

Nie idźmy jednak zadaleko. Nie chodzi nam tu o jakąś stałą zamianę ról. Tego zresztą nikt dokonać nie jest w stanie. Kobieta pozostanie rodzicielką i matką, jak mężczyzna żołnierzem — obrońcą granic kraju i swych bliskich.

Chodzi natomiast o zmianę pojęć, o umiejętność dostosowania się do okoliczności, do wymagań chwil przejściowych może, nie mniej jednak istotnych.

Zmiana ta dokonać się musi przedewszystkiem w sposobie myślenia rodziców, aby mogli w innym duchu wychowywać swych synów.

Czyż ten przyszły mężczyzna fizycznie silniejszy nie powinien umieć sobie radzić i drugim pomagać w każdej sytuacji życia?

Czy naprawdę uczyni chłopcu ujmę przyniesienie wody, zamiecenie izby, nawet oskrobanie kartofli? Czy nie wyjdzie mu nadobre umiejętność przyszycia guzika i zacerowanie skarpetek? I czy doprawdy wpłynie to na osłabienie jego mięśni i poczucia męskości?

Ameryka zrozumiała konieczność zmiany w systemie wychowawczym dzisiejszych młodzieńców i wprowadziła — po amerykańsku — naukę gotowania do programu szkół męskich.

Nam chodzi o zerwanie z pojęciem zajęć ubliżających męskości o zastosowanie w całej rozciągłości twierdzenia, że „żadna praca nie hańbi“ wtedy, gdy jest uczciwa, potrzebna i pożyteczna.

Pomyślmy, czy ten młodzieniec i mężczyzna, nad którym nie ciążyłaby obawa przed spełnieniem przynoszących mu jakoby ujmę zajęć nie czułby się lepiej w każdej sytuacji życia?

Czy i wówczas, kiedy oboje z żoną pracują dla utrzymania rodziny nie pomógłby jej chętnie w pracy domowej, gdyby nie wpojone od dzieciństwa przesądy? Czy taka zmiana pojęć nie wpłynęłaby raczej na większą spoistość rodziny, o której rozkładzie i upadku tak wiele się dziś mówi, zamiast szukać dróg ratunku w przemianie starych haseł i pojęć na te, które odpowiadają warunkom współczesnego życia?

Na to jednak, aby rezultaty takie osiągnąć trzeba, by matki wychowywały od lat najmłodszych swych synów w poszanowaniu każdej pracy, by w domu chłopiec rósł w innej niż dotychczas atmosferze, by nie robiono zeń „niedojdy“, umiejącego wprawdzie kiedyś zapracować na chleb, ale czekającego, aż mu go ktoś poda.

Zagadnienie powyższe wywołuje obecnie żywą polemikę. Padają słowa oburzenia i słowa uznania tak ze strony mężczyzn, jak i kobiet.

Dlatego z tematem tym postanowiliśmy zaznajomić i nasze Czytelniczki i zapytać, czy nie chciały by również wypowiedzieć się, co sądzą o tych nowych prądach, nurtujących dziś w społeczeństwie, a tak bliskich im, jako matkom, siostrom i żonom.

Poradnik dla matek

Co powinnyśmy wiedzieć

o ospie i jej szczepieniu

Od kilku dni na murach miejskich, w szkołach, urzędach i gminach rozplakatowane zostały ogłoszenia, przypominające o obowiązkowem szczepieniu dziatwie ospy. Szczepienia te dokonywane są bezpłatnie w ośrodkach zdrowia, w stacjach opieki nad dzieckiem i matką.

Obecna pora jest najodpowiedniejsza dla wykonania tego zabiegu i matki nie powinny ociągać się z poddaniem mu swych niemowląt, które najlepiej, gdy są szczepione w pierwszych miesiącach swego życia.

Pierwsze ochronne szczepienie chroni dziecko przed tą chorobą do lat 6—7, t. j. do czasu kiedy idzie do szkoły. Tam zaś nie przyjmą go bez świadectwa powtórnego szczepienia.

Dlaczego taki rygor, dlaczego taki nacisk władze wywierają na tę sprawę? Wszak tak rzadko słyszy się dziś o zachorowaniu na ospę — zapyta ten i ów.

Tak, dziś choroba ta dla osób przestrzegających szczepień ochronnych przestała być groźną. Inaczej jednak bywało dawniej.

Jeszcze w 18 w. według źródeł, pochodzących z ówczesnych czasów, ospa zwana również „czarnym morem“ pochłonęła 150 miljonów istnień ludzkich w samej Europie, nie mówiąc już o innych częściach świata, gdzie szerzyła niebywałe spustoszenia. Były całe miasta dosłownie wyludnione przez tę straszną chorobę. Większość mieszkańców wymierała, a nieliczna pozostała przy życiu garstka uciekała w panicznym lęku.

Dopiero 30-letnie studja uczonego angielskiego, dr. Jennera oswobodziły ludzkość od tej plagi. On bowiem jest wynalazcą krowianki t. j. specjalnej szczepionki, otrzymywanej z bydła zarażonego ospą a działającej uodporniająco na organizm ludzki.

Pierwszego z pomyślnym rezultatem przeprowadzonego takiego eksperymentu dokonał dr. Jenner w 1794 r. Odtąd w szybkiem tempie wynalazek ten rozpowszechnił się na całej kuli ziemskiej.

Dziś my wszyscy korzystamy z wyników pracy tego prawdziwego dobroczyńcy ludzkości, lecz nie wolno nam ich lekceważyć.

Niestety po wsiach do dziś dnia panują w związku z tem różne przesądy. Tak np. górale „żeby się ospa przyjęła“ zalewają szczepione miejsce „sokiem“ z fajki, wytworzonym podczas palenia. W innych miejscowościach czynią to samo z sokiem z surowych kartofli i t. p. Nie potrzeba chyba dodawać jak łatwo w takich razach o zakażenie jeśli brud dostanie się do ranki.

Poniżej podajemy najważniejsze przepisy jak należy postępować z dzieckiem zaszczepionem przeciw ospie:

1) Po szczepieniu nie zmieniać trybu życia dziecka; przez pierwsze 3 — 4 dni można je kąpać — wyprowadzać na spacer można stale, o ile niema gorączki (powyżej 37,5 stopni) szóstego dnia zwykle temperatura podnosi się do 37,5 lub 38,0 stopni; wtedy dziecko lepiej trzymać w domu.

2) Miejsce szczepione zakrywać czystym rękawem koszulki; unikać plastrów i bandaży, pilnować, by dziecko nie drapało miejsc zaszczepionych.

3) W razie powikłań poszczepiennych, jak to: zbyt silne opuchniecie ręki i sąsiednich gruczołów, niegojenia się rany, wysypka na ciele i t. p. — unikać środków domowych i zwracać się o poradę do lekarza.

Żywe manekiny

wiedzy kosmetycznej

Kobiety wiedzą, co w ich życiu znaczy czar młodości i mody, to też chirurgja kosmetyczna stała się obecnie, zwłaszcza zagranicą wielce popularną dziedziną wiedzy.

Sztuka „poprawiania“ natury przyciąga do jej przybytków liczną klientelę i sprawia, że zakładów tego rodzaju powstaje w ostatnich czasach bardzo wiele. Rywalizują one ze sobą i starają się ściągnąć na siebie uwagę rozmaitością i efektownością rozlicznych reklam.

W wyścigu tym na oryginalny pomysł wpadł jeden z właścicieli wielkiego zakładu chirurgji kosmetycznej w Paryżu. Stworzył on ni mniej ni więcej, tylko żywe manekiny, ilustrujące jego wiedzę i umiejętność.

W tym celu w prasie ukazało się drobne ogłoszenie, które mimo to wywołało pożądany skutek. Tekst jego brzmiał: „Panie niegdyś przystojne, obecnie zniszczone już wiekiem, poszukiwane są do łatwego, dobrze popłatnego zajęcia“.

Amatorek znalazła się dostateczna ilość. Właściciel wybrał najodpowiedniejsze i zawarł z niemi umowę, na mocy której panie te poddały się zabiegowi upiększającemu, wykonanemu jednak tylko częściowo.

Tak np. jednej wygładzono, usuwając zmarszczki, połowę czoła, drugiej uregulowano jedną brew, jeszcze innej zdjęto nadmierną ilość tłuszczu z jednej nogi i t. p.

Oczywiście, osiągnięty tym sposobem efekt w wyniku kontrastu pomiędzy „poprawionym“ i dawniejszym wyglądem pacjentki był imponujący.

W ten sposób „spreparowane“ manekiny przedstawiano klientkom i wystawiano na pokaz, jako żywą reklamę.

Po kilku tygodniach takiej może i łatwej lecz niezbyt chyba przyjemnej pracy w nagrodę dokańcza no modelkom tym doprowadzony do połowy zabieg i upiększone wypuszczano na wolność po męczących dniach, spędzonych w zakładzie.

PORADNIK dla wszystkich JÓZEFA GAWĘDY

Mamy prawo zdradzać was!

Głos czytelniczki o „dramacie Jezierskiego"

Łatwo było przewidzieć, że ankieta zaproponowana przez jednego z Czytelników, p. Ryszarda R. na temat czy mąż ma prawo mścić się na uwodzicielu żony, wywoła żywy oddźwięk wśród naszych Czytelników.

Zbyt żywo mamy jeszcze wszyscy w pamięci proces porucznika rezerwy Jezierskiego, który dokonał zamachu na artyście teatru Narodowego, Różyckiego, zbyt często zdrada małżeńska jest powodem głośnych lub cichych tragedji, by tak postawione zapytanie przejść miało bez echa.

To też już w dniu ukazania się listu p. Ryszarda na łamach naszego pisma, nadeszły liczne odpowiedzi od zainteresowanych ankietą Czytelników.

Ze sporej paczki listów wyjmujemy dwa. Pierwszy pisany przez kobietę, autorem drugiego jest mężczyzna.

Oto co pisze kobieta:

Szanowny Panie Redaktorze!

List pana Ryszarda R. do głębi mnie oburzył. Pan R. twierdzi, że każdy mężczyzna, który został zdradzony ma prawo krwią „uwodziciela" zmyć tę plamę ze swego honoru.

Obawiam się, że zachodzi tu drobne nieporozumienie. Czy zawsze można nazwać kochanka żony uwodzicielem?

Czy gdy pełnoletnia kobieta, która nie znalazła w małżeństwie pełni fizycznego szczęścia, „bierze" sobie innego mężczyznę może tu być mowa o uwiedzeniu?

Przecież na porządku dziennym są wypadki, że ludzie żyjący w najgłębszej harmonji duchowej, fizycznie sobie nie wystarczają.

I znów kobieta czy mężczyzna szukają zaspokojenia głodu zmysłów gdzieindziej, pozostając nadal względem siebie w największej przyjaźni, kochając się głęboko i trwale.

Czyż nie mają do tego prawa?

Czy można to nazwać zdradą?

Czy należy zabijać przypadkowego mężczyznę, którego niezaspokojona kobieta wybrała, ani przez chwilę nie dając mu nic ze swej duszy, której „niepodzielnym władcą" nadal jest mąż — przyjaciel?

Nie, nie, nie! Tak myśleć nie wolno!

Pan Ryszard pisząc takie rzeczy wystawia sobie świadectwo człowieka z epoki kamienia łupanego.

My, kobiety nowoczesne, nie mamy pretensji do swych mężów, że szukają fizycznego szczęścia gdzieindziej, gdy same im go dać nie potrafimy, ale żądamy też równych praw dla siebie i protestujemy przeciwko średniowiecznym poglądom panów Ryszardów.

Gdyby ci panowie byli w stanie myśleć logicznie i zerwać ze zmurszałemi przesądami, biedny sympatyczny mimo wszystko pan Jezierski nie siedział by w więzieniu, ale żył ze swą żoną spokojnie i szczęśliwie.

Janina W.

Inny Czytelnik, pan Teodor Stelmaszczyk, jakkolwiek nie zgadza się również z poglądami pana Ryszarda, zupełnie przecież odmiennie formułuje swój sąd o omawianym zagadnieniu.

Jako mężczyzna 40-letni, który nie z jednego pieca chleb jadł pragnę i ja zabrać głos w ankiecie „Mściciel czy zbrodniarz, dramat Jezierskiego przed sądem opinji".

Mojem zdaniem inicjator tej wymiany zdań o rozpaczliwym czynie Jezierskiego, pan Ryszard R. nie ma absolutnie racji. Tak zwany uwodziciel nie ponosi tu żadnej winy. Bądźmy szczerzy, panie Ryszardzie, gdyby pan widział, że powabna kobieta „leci" na pana w sposób wyraźny, że stara się za wszelką cenę zbliżyć do pana, czyby się pan tak bardzo uchylał w imię cnoty? Chyba nie!

Całą winę ponosi w tym wypadku mąż, który nie potrafi upilnować swej żony, który mówi jej o syntezach, płaszczyznach i różnych innych dyrdymałkach intellektualnych, a zapomina, że jest ona istotą z ciała i krwi.

Trzeba się starać żeby żona była należycie przez nas „zrozumiana", a jeśli mimo to głupstwa chodzą jej po gł wie, trzymać babę energicznie w ręku i pilnować.

Strzelaniem do uwodzicieli tej sprawy się nie załatwi. Mąż pójdzie do kryminału, a żoneczka już na drugi dzień zacznie usilnie rozglądać się za nowym uwodzicielem.

Teodor Stelmaszczyk.

Warszawa. Kolonja Szustra.

Jutro dalszy ciąg dyskusji na ten temat!

Pytanie p. Ryszarda „Co ma robić mąż, któremu zbrukano najświętszy ideał, za jaki uważał żonę?" oczekuje dalszych odpowiedzi.

Czytelnicy, piszcie do „Poradnika" listy z uwagami, jakie nasunął Wam proces Jezierskiego.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. Adela Wysocka. W sprawie Pani napiszemy do dwóch młodych osób, które już poprzednio zgłaszały się do nas, a sądząc z ich listów, byłyby odpowiedniemi kandydatkami. Zwróca się one do Pani pisemnie, gdyby zaś do porozumienia nie doszło, prosimy o zawiadomienie nas, a wówczas zamieścimy odpowiednią wzmiankę. Dziękujemy za zwrócenie się do nas z ofiarowaniem pracy, której tak wielu naszych **Czytelników dziś łaknie**

Święto Rumunji



W dniu dzisiejszym, 10 maja, Rumunja obchodzi uroczyście dwa święta narodowe, a ściślej mówiąc — 4-ry święta, gdyż data 10 maja dziwnym zbiegiem okoliczności łączy w sobie najważniejsze dla narodu rumuńskiego zdarzenia. W tym dniu objął tron książęcy w Rumunji ród Hohenzollernów, po dziś dzień panujący, w tym dniu w jakiś czas później proklamowano wyzwolenie Rumunji spod „protektoratu" tureckiego, w tym dniu dalej księstwo rumuńskie zamienione zostało na królestwo i w tym dniu wreszcie — 10 maja 1921 r. odbyła się koronacja Ferdynanda I na króla Zjednoczonej Rumunji.

Obecnie na tronie rumuńskim zasiada król Karol II, którego widzimy na ilustracji w towarzystwie syna Michała — następcy tronu, czyli t. zw. „Wielkiego Wojewody".

W dzisiejszych uroczystościach w stolicy Rumunji weźmie udział bawiący tam właśnie polski minister spraw zagr., p. Józef Beck.

Dzwony



Opinja małego miasteczka pomorskiego Ostrotępów nie była zbyt budująca. Fakt niezaprzeczony, że wśród miejscowych panien na wydaniu, ze świecą w ręku możnaby szukać tych, które zachowały kwiat dziewiczej cnoty. Fakt. Smutny, ale prawdziwy.

Naprożno pastor tamtejszy usiłował wywrzeć zbawienny wpływ na swoją owczarnię. Żadnego umoralniającego skutku licznych jego mów — nie zauważono. Trzeba było chwycić się ostrzejszych środków by poożywić tamę szerzącej się zgniliźnie:

Ogłosił tedy czcigodny pastor, że podczas ślubów nie będą dzwony. Gdy przeszłość panny młodej będzie nieposzlakowana — zahuczy duży dzwon. Gdy natomiast narzeczona nie była zbyt świetlana — odezwą się dwa małe dzwonki.

Przez czas długi żadna z panien ostrotępskich nie mogła się zdecydować na ślub, a to w obawie zbyt publicznej kompromitacji.

Jedna wreszcie, ciesząca się najlepszą opinją pastora, stawiana za wzór wszystkim innym dziewczętom, odważy a się.

— Oczywiście, będziemy dzwonili tym wielkim dzwonem. Prawda?... — rzekł uradowany pastor.

— No tak... oczywiście — szepnęła niezdecydowanie panienka.

— A czy będzie to zgodne z sumieniem twojem? Zastanów się, dziecko.

Po chwili namysłu panienka powiedziała:

— Wie pan co, pastorze, niech dzwoni wielki dzwon, tylko od czasu do czasu możeby przemycić małe dzwonki, to nie zaszkodzi; a duży dzwon i tak zagłuszy wszystko...

Odtąd dzwony i dzwonki zostały całkowicie skasowane przy ślubach.

ZOŁZIMIR PYPEĆ.

Ze sportu robotniczego

PIŁKA NOŻNA:

Siła Giszowiec — Gwiazda Borki 0 : 2 (0 : 2). Gra spokojna, fair. W drużynie Giszowca zawiódł atak, któremu akcjom brak wykończenia i dyspozycji strzałowej.

W przedmeczu rezerw Siła II, pokonała Gwiazde II w stos. 3 : 2.

Biała Przemsza Jęzor — Siła Janów 4 : 2 (3 : 2). Po pięknej i b. fair grze, drużyny rozeszły się z powyższym rezultatem. Najlepszy na boisku bramkarz Przemszy.

Przyszłość Dąb — Fryzjerski Katowice 3 : 0 (w : 0).

RKS Wielkie Hajduki — Naprzód Chorzów 7 : 2 (4 : 0). Rezerwy tych zespołów 4 : 1, dla Hajduczan.

Tur Mysłowice — Naprzód Szopienice 1 : 1.

PIŁKA RĘCZNA:

Drużyna młodzieży I. RKS (Katowice), bawiła w Giszowcu i rozegrała spotkanie towarzyskie z tamt. Siłą, ulegając po ciekawej grze w stosunku 6 : 0 (3 : 0).

W dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek odbędą się nast. mistrzowskie mecze tenisowe:

Klasa „A“: Katow. Kl. Tenisowy — STKS. 06 Mysłowice; KT. Pogoń, Katowice — STKS. 06. Katowice; KT. Zielono - Biali — STBB. Tow. Łyżw. Bielsko; STKS. Stadion — Mysłowicki K. Ten.

Klasa „B“: STKS. Hakoah Bielsko— Sek. Ten. Unji. Sosnowiec; STKS. Śląsk Tarn. Góry — Rez. STKS. Stadion; KT. Rakiet. Katowice — Rybnicki Kl. Ten.; KT. Jastrzęb-Zdrój — Rez. KT. Zielono-Biali; STKS. Slavia Ruda — KOS. Victoria, Częstochowa; KT. Nowa Wieś — Siemianowicki Kl. Ten.; STKS. Rozdz. Szopienice — Kl. Ten. Król.-Huta; ST. Policyjnego KS.— Owiętochłowicki Kl. Ten.; Rez. STKS. 06 Katowice — Rez. STKS. 06 Mysłowice.

Terminarz rozgrywek o mistrz. Śląska w piłce ręcznej. Serja I.

Na pierwszem miejscu gospodarze.

10 maja: Pogoń Katowice — PZP. Siemianowice, o godz. 10 rano. Sędzia p. Szymański; Chorzów — PZP. Świętochłowice, o godz. 10 rano. Sędzia p. Majchrzyk.

13 maja: Pole Zachodnie — Pogoń Katowice, o godz. 10 rano. Sędzia p. Szymański; PZP. Siemianowice — Chorzów, o godz. 10 rano. Sędzia p. Wajner.

21 maja: Chorzów — Pogoń Katowice, o godz. 10 rano. Sędzia p. Majchrzak; Świętochłowice — Pole Zachodnie, o godz. 10. Sędzia p. Szymański.

27 maja: Chorzów — Pole Zachodnie, o godz. 10. Sędzia p. Ziemba; PZP. Siemianowice — PZP. Świętochłowice, o godz. 10. Sędzia p. Szymański.

31 maja: Pole Zachodnie — PZP. Świętochłowice. o godz. 10. Sędzia p. Ziemba.

3 czerwca: PZP. Świętochłowice — Pogoń Katowice, o godz. 10. Sędzia p. Ziemba.

*

SLAVIA (RUDA — POLICYJNY K. S. (SOSNOWIEC) 10 — 6

W Rudzie Śląskiej odbyły się w ub. poniedziałek interesujące zawody pięściarskie między wicemistrzem Śląska K. S. Slavia i Pol. K. S. Sosnowiec. Gospodarze przewyższali gości taktyką i techniką, zwyciężając zasłużenie 10 : 6. Sensacje zawodów stanowiła porażka w.-mistrza Śląska, Kasińskiego.

Wyniki (od w. muszej do półciężkiej, zawodnicy Slavii na pierwszem miejscu): Sus, wygrywa z Welgrünem na punkty; Gołomb remisuje z Domańskim; Engel spowodu nadwagi oddaje punkty w. o., w spotkaniu przyjacielskiem wygrywa do Kasińskiego w 3 starciu przez techn. k. o. Adamiec bije w 3 rundzie Wełona przez k. o., zaś Flaszczyński rozprawia się w 1 starciu z Reiblichem. Drugie spotkanie w tej wadze przyniosło niespodziewaną porażkę Babrańskiemu, doznaną w walce z Banaszakiem. Jarszulik II — Marchefka, remis; Jarszulik I zwycięża Moszkowicza w 3 rundzie przez techniczny k. o.

Funkcję sędziego pełnił p. Wende z Katowic, zadawalająco.

:)*(:

Samochodowy Raid Sprawności
na Śląsku
odbędzie się w niedzielę

Turniej automobilowy organizowany przez Zjednoczone Kursy Kierowców samochodowych Studnickiego i Sieprawskiego w Katowicach wywołał na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem niebywałe zainteresowanie, o czem świadczy poważny napływ zgłoszeń startujących. Jest to wybitnie impreza sportowa, która stanie się punktem przełomowym w automobiliźmie śląskim. Protektorat nad turniejem objął Śląski Klub Automobilowy.

Turniej samochodowy dzieli się na trzy konkurencje a to:

1) Rajd, 2) Konkurs piękności wozów, 3) Gymkhana.

Poniżej podajemwy najważniejsze punkty regulaminu Rajdu Sprawności:

Do Rajdu dopuszczone są samochody odpowiadające warunkom stawianym samochodom dopuszczonym do ruchu na drogach publicznych.

Do udziału w imprezie w konkurencji dopuszczeni będą byli uczniowie Kursów Studnickiego i Sieprawskiego posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów oraz licencje sportowe.

Trasa Rajdu składa się z trzech etapów z czego dwa są tajne (na przestrzeni około 130 klm.) Etap pierwszy jest jawny. Na początku drugiego i trzeciego etapu będzie wręczana zawodnikom marszruta do następnego etapu wraz z kilometrażem danego etapu.

Przeciętna szybkość na przebycie etapów tajnych wynosi 45 klm./godz., etapu jawnego 35 klm./g.

Za przebycie całej trasy liczy się 100 pkt. Za każdą rozpoczętą min. odchylenia od czasu potrzebnego dla osiągnięcia idealnej średniej dnia odlicza się jeden punkt. Na trasie umieszczone będą tajne punkty kontrolne.

Nagrody otrzymają ci uczestnicy, którzy osiągną największą ilość punktów. Przy równych szansach decyduje mniejsza waga wozu i mniejszy litraż.

Start nastąpi o godzinie 8.30 w odstępach 1-minutowych. Klasyfikowani będą ci, którzy ukończą Rajd przed godz. 12.30.

Komandorem Rajdu jest p. inż. Weyde. Naczelnikiem Wydziału Samochodowego Śl. Urzędu Wojew. Wicekomandorem jest p. kpt. Haupt — sekretarz Śl. Klubu Automobilowego. Przewodniczącym komisji sportowej p. dyr. Rzymełka — przew. Kom. Sp. Śl. K. A.

KONKURS PIĘKNOŚCI POJAZDÓW.

W konkursie Piękności mogą brać udział pojazdy osobowe wszelkich typów, otwarte i zamknięte. W samochodzie muszą być conajmniej dwa miejsca zajęte.

Pojazd nie może być upiększany żadnem dodatkowemi tablicami lub plakietami poza napisami i znakami fabrycznemi. Nagrodzone zostaną trzy samochody.

Jak wielkie zainteresowanie budzi ta impreza świadczy fakt zgłoszenia — pełnego Teamu Polskiego Fiata 508 z dyr. Polackem, mjr. Politkowskim, Wiosną i Breslauerem na czele.

Dalsze szczegóły tej niecodziennej imprezy automiblowej na Śląsku przyniesiemy niebawem.

Opuszczony mąż zastrzelił żonę
i sam pozbawił się życia

W ubiegły wtorek późnym wieczorem rozegrała się w Maciejkowicach powiatu katowickiego krwawa tragedja rodzinna.

Karol Paluch, portjer z Szopienic (3 Maja 22) spotkawszy swą żonę opodal toru kolejki wąskotorowej w Maciejkowicach, wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia.

Paluchowa przed niedawnym czasem po sprzeczce z mężem, który uchodził za człowieka trudnego do pożycia, opuściła jego dom i przeniosła się do siostry, zamieszkałej w Maciejkowicach.

Zabójca na widok trupa żony skierował lufę rewolweru w usta i pozbawił się życia.

Zwłoki tragicznie zmarłych małżonków przewieziono do kostnicy gminnej w Chorzowie.

Bestjalski morderca
zamordował nożem nieprzytomnego

Z Rybnika donoszą: Wielkie wrażenie w Czyżowicach wywołał wypadek zasztyletowania Serafina Zająca przez Rudolfa Bajera, nałogowego pijaka. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Zając zmarł.

Mordercy udało się zbiec do Niemiec, gdzie dopiero po upływie kilku tygodni został aresztowany.

Władze niemieckie wydały go w ręce policji polskiej.

Wczoraj zasiadł Zając na ławie oskarżonych. Z toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że pomiędzy ś. p. Zającem i bratem oskarżonego Emanuelem trwają nieswaski, które często przeradzały się w bijatyki.

W chwili gdy Zając rzucił się na brata, oskarżony pobiegł do mieszkania po nóż, którym zadał leżącemu już na ziemi i nieprzytomnemu Zającowi kilka głębokich pchnięć, od których nastąpiła śmierć na miejscu.

Oskarżony tłomaczył się, iż działał w obronie swego brata, co jednak okazało się nieprawdą.

W wyniku kilkugodzinnej rozprawy sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Bajera na 4 lata więzienia.

Sprytna kombinacja wywrotowców
zdemaskowana na przewodzie sądowym

W dniu wczorajszym odpowiadali przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Katowicach, Stanisław Fuerstenberg, student filozofji z Warszawy, jego siostra, Sara Fuerstenberg z Będzina oraz Henryk Weinstein z Warszawy, oskarżeni o opór i publiczne zniesławienie posterunkowych policji.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Oskarżonych przyprowadzono w dniu 2 listopada ub. r. z więzienia prewencyjnego, gdzie osadzeni byli pod zarzutem działalności antypaństwowej, na salę sądową, gdzie mieli być przesłuchani w charakterze świadków.

Po przesłuchaniu, gdy policjanci przeprowadzali ich do więzienia, oskarżony Fuerstenberg uchwyciwszy oburącz poręcz schodów krzyczał o ratunek, wołając, że posterunkowi go biją. Miało to na celu spowodowanie zbiegowiska i ułatwienie sobie ucieczki.

Policja użyła siły fizycznej, zamierzając Fuerstenberga odprowadzić do więzienia. Wówczas Fuerstenberżanka i Weinstein podnieśli krzyk i rzucili się na policjantów z zamiarem wyrwania Fuerstenberga z ich rąk.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów, i tłomaczyli się, iż policjanci bez powodu znęcali się nad niemi.

Przesłuchani w czasie przewodu sądowego świadkowie obciążyli oskarżonych, wobec czego sąd skazał ich wszystkich po 4 miesiące więzienia.

Zagadkowe podpalenie
drewnianego baraku ODK

Z Cieszyna donoszą: Onegdaj po północy nieznany sprawca podpalił nowo-wybudowany drewniany barak, przeznaczony na kwatery dla członków ODR w Kalembicach.

Sprawca oblał ścianę budynku naftą w dwu miejscach, a następnie zapalił i zbiegł.

Wracający w tym czasie do domu Franciszek Smietonka w towarzystwie siostry i Rudolfa Budzieńskiego zbudzili właściciela terenu na którym wystawiono barak, Franciszka Sitkę i wspólnemi siłami zdołali ogień w zarodku stłumić.

Władze podjęły energiczne dochodzenia, celem ujęcia sprawcy i stwierdzenie pobudek, jakiem sęii kierował.

Towarzysze uniеśli
postrzelonego przemytnika

Wczoraj nad ranem opodal przejścia granicznego w Maciejkowicach natknęła si ępatrol straży granicznej na grupkę przemytników.

Kiedy wezwani do zatrzymania się przemytnicy nie, usłuchali rozkazu, padły strzały, przyczem zraniony został w brzuch Gerhard Niewidok z Maciejkowic (Ul. Antonowska 37) Towarzysze zranionego wzięli na ręce i pod gradem kul przenieśli przez zieloną granicę na teren niemiecki, skąd następnie został on przenisiony do szpitala w Bytomiu.

— • ● • —

Opój-atleta
wyłamał kraty w areszcie

Niebywałą awanturę urządziła na jednej z ulic Bańgowa, Teodora Cieluch. Będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów i wywołał poruszenie publiczne. Opojem zajęła się policja i osadziła go w areszcie.

Następnego dnia, gdy zamierzano go wypuścić, okazało się, że Cieluch w ciągu nocy wyłamał kraty w oknie i sam wydostał się na wolność.

Epilog tej ucieczki z aresztu rozegrał się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Katowicach, który skazał Cielucha na 3 tygodnie aresztu.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

GŁOWNE WYGRANE

Zl. 5.000 na N-ry: 14885 28121
Zl. 2.000 na N-ry: 1301 8922 36442 43113 58092 65009 71645 78777 80656 81571 86481 93200 93989 95216 96829 99642 102964 103829 114097 117647 143872 145351 147696 157602 160590
Zl. 1.000 na N-ry: 12758 19734 20545 22983 28733 28842 37865 39846 49321 50227 60673 64206 67247 67437 73144 85097 86668 92647 98377 99517 101742 105573 108454 110556 110624 112459 113827 117949 123782 126738 136028 136273 137135 140491 145318 147874 154246 154525 155407 157242

Zl. 50 000 na N-ry: 72321 129777
Zl. 20.000 na Nr.: 63297
Zl 10 000 na Nr.: 59971
Zl. 5.000 na N-ry: 1879 79016 104594
Zl. 2 000 na N-ry: 8655 15089 18194 27141 35413 48181 51037 63184 73984 77251 78564 102760 107278 112350 116927 118760 118306 121834 126543 134745
Zl. 1.000 na N-ry: 710 1078 10766 14061 15853 17780 17891 20217 33736 38693 43121 45369 48038 49338 50197 54854 58552 64438 75220 77376 78108 80820 83422 84675 85759 87908 88775 90727 106097 106131 115129 115790 116580 141252 142949 144717 145628 148680 149709 152608 152991 153785 163189 167168 168009 168190

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

103 239 378 626 91 910 34 76 97 1059 359 429 31 63 632 99 756 66 861 2034 453 538 650 706 868 3056 120 251 59 461 79 506 749 72 894 947 63 4069 91 218 46 47 922 28 5053 154 239 328 444 521 632 92 742 868 72 6397 412 610 67 85 712 43 802 3 7120 97 358 799 807 8064 106 32 223 651 61 723 51 863 973 9172 91 314 549 781 839 900

10004 181 328 420 75 514 680 90 973 11062 185 90 247 58 73 300 788 824 906 67 12036 163 345 46 520 95 846 95 961 13151 53 56 307 454 542 668 741 886 14147 447 62 74 77 824 916 15034 110 21 200 8 523 64 680 701 839 49 69 933 16237 61 333 72 460 522 632 862 968 80 17028 109 379 471 546 643 18050 54 228 553 656 716 22 856 87 941 19061 135 67 489 570 694 721 30 806 907 99

20073 367 68 591 703 89 97 855 59 21110 276 82 614 920 41 22036 37 50 90 593 717 900 95 23132 60 68 69 591 628 753 835 24065 327 448 683 733 25005 68 87 249 317 60 474 701 74 865 910 24 69 26066 180 91 295 355 564 84 667 91 774 834 27167 222 29 593 710 34 94 828 84 28030 82 305 819 74 29105 238 332 87 408 13 57 591 691 790 815 74 999

30185 292 422 638 707 835 31301 86 495 520 673 946 47 32151 387 425 75 500 47 637 62 871 33136 226 652 34583 700 92 946 89 35144 267 304 508 686 730 827 931 36066 117 40 255 375 608 785 913 28 37207 307 82 409 58 87 520 702 38112 311 70 99 519 21 81 640 44 751 821 922 71 39229 343 48 87 401 863 939

40016 125 42 94 379 412 16 513 61 90 99 730 924 41110 77 79 249 67 82 85 387 492 562 622 957 82 42022 25 92 180 295 385 89 499 575 802 23 945 92 95 43346 48 458 727 60 854 44066 265 317 487 517 933 72 45139 227 83 86 337 87 450 51 545 857 74 87 941 46092 129 202 39 57 404 687 779 941 48 47191 203 301 6 53 60 430 42 537 862 926 48074 119 41 231 680 714 23 862 49006 21 111 74 279 302 411 583 885 926

50005 100 8 201 15 82 89 382 455 531 87 51021 189 381 408 28 81 545 806 72 52116 56 424 63 619 56 706 43 845 955 74 53402 99 537 44 647 771 858 915 54070 201 34 96 406 8 76 84 742 835 87 55167 344 534 99 701 58 75 940 63 56064 148 56 208 96 367 68 405 514 643 855 57179 217 322 75 465 89 560 839 58163 228 399 480 706 982 59092 117 54 250 57 344 505 693 828

60043 255 77 92 503 753 838 55 901 12 16 65 61414 56 567 62104 8 261 95 301 78 473 78 509 38 603 897 908 16 70 72 63014 90 120 242 339 57 528 49 53 644 735 66 848 951 64030 368 86 472 561 76 65005 37 179 337 51 485 675 844 94 66014 36 63 253 370 427 678 876 908 14 85 99 67134 93 389 90 866 987 68234 346 639 69 734 99 860 61 69000 93 104 245 397 448 58 535 645 66 87 818

70093 419 61 504 690 849 86 71029 227 445 60 669 710 75 79 871 75 72026 30 59 119 295 530 48 600 33 48 714 905 73041 51 149 216 21 346 541 676 705 55 81 904 74015 356 608 55 804 55 75328 411 95 544 97 834 916

76128 438 505 65 93 576 768 849 77408 531 696 727 62 919 78669 95 927 84 79252 756 837 39 81103 37 219 35 59 373 87

80143 82 205 392 97 545 46 60 651 436 522 98 614 53 82097 131 91 233 316 79 556 612 48 59 71 87 765 847 83290 462 91 549 746 908 84054 205 306 16 22 32 83 470 529 633 56 723 823 78 83 941 65 85007 23 66 526 80 672 76 707 48 815 55 949 86000 2 50 136 247 50 56 94 347 75 447 73 847 922 82 87179 89 93 308 464 533 86 673 721 68 808 55 73 88241 73 85 864 915 68 73 77 83 97 89035 197 286 404 23 27 74 574 701 850

90000 19 79 98 122 65 218 465 574 643 809 999 91163 207 75 326 92 474 507 741 883 961 92001 129 262 329 30 55 57 403 7 512 99 631 42 838 902 11 93143 207 66 342 404 35 545 49 65 712 912 49 94341 523 638 58 878 95060 114 258 431 98 530 51 643 945 96046 201 74 384 550 627 887 946 97250 311 24 78 561 788 977 83 98007 9 204 14 32 36 341 684 718 99323 449 86 91 543 68 662 76 874 87 907 26 31

100134 488 600 9 13 747 868 934 101279 84 655 740 959 102036 46 86 101 27 204 9 81 331 76 412 15 26 43 546 616 750 816 45 103409 622 704 813 60 80 955 91 104031 241 557 662 74 797 105028 261 366 522 51 624 44 80 724 78 867 959 106010 50 135 208 95 438 570 667 813 66 906 54 107127 69 212 368 520 667 724 838 957 108025 407 69 529 697 755 74 109051 76 179 378 597 699 938 53

110021 125 208 79 332 459 692 797 857 959 111111 414 89 520 52 80 861 781 950 112244 62 82 316 441 113022 179 461 533 730 114075 98 417 236 312 17 61 506 30 644 85 757 58 115095 265 476 92 551 714 822 29 959 77 83 116044 209 361 452 503 839 40 929 117259 461 784 819 31 56 989 98 118154 217 73 318 451 74 513 77 606 11 91 863 72 119065 397 403 71 510 700 62 830 36

120018 21 91 352 593 848 99 913 39 121002 216 93 434 726 933 122000 184 247 68 355 74 95 487 91 711 800 905 123058 107 60 273 93 366 431 44 624 798 828 35 944 124093 366 420 70 82 658 79 839 59 87 914 37 125259 399 618 81 91 734 59 126024 113 304 54 419 21 626 45 785 878 127078 95 203 535 669 918 70 128068 269 306 455 522 84 725 27 880 922 129020 22 159 77 224 347 74 540 662 750 901

130640 61 89 920 25 131020 100 18 342 64 498 533 56 648 69 97 708 810 132012 40 188 209 64 334 68 460 605 7 753 133001 130 267 456 75 501 620 715 43 75 879 97 134052 80 368 455 90 548 671 98 950 135304 528 46 639 69 84 701 92 136164 305 29 518 798 886 921 137233 372 408 71 77 546 773 93 859 906 25 81 138023 155 293 595 720 41 74 812 932 139054 57 81 155 254 304 456 529 694

140019 33 57 145 296 450 548 69 71 87 141050 201 61 534 760 832 37 59 77 142062 66 131 217 400 553 96 963 143131 311 455 611 710 37 69 81 96 969 144129 144 214 367 472 75 595 752 907 10 12 145077 244 385 416 529 37 36 614 146085 118 260 98 309 558 66 661 739 63 817 905 31 61 147132 75 249 97 303 30 458 73 534 65 607 93 99 708 148158 86 552 95 639 791 846 921

150156 93 301 11 73 409 508 46 844 151139 40 51 240 262 375 473 578 606 23 819 67 152000 459 65 731 56 898 924 42 153012 26 287 408 75 85 680 753 803 154099 279 318 22 442 87 554 670 702 8 98 834 155241 327 517 62 738 899 930 156083 145 541 661 728 802 157047 265 85 404 20 87 501 922 98 158056 66 168 349 62 564 74 82 673 736 939 56 70 76 159044 117 23 93 201 9 57 361 499 508 86 694 824 95 943

160068 129 55 222 76 451 509 80 625 702 811 25 40 161051 83 109 508 639 99 707 40 835 162010 100 266 75 450 581 99 600 772 882 87 163108 249 350 88 430 751 71 938 164032 163 278 90 501 677 821 82 165119 202 403 8 67 97 518 27 44 636 41 62 854 56 0 166063 178 226 422 97 599 683 785 832 935 39 81 167175 86 264 70 443 70 80 559 168000 60 67 108 219 477 592 699 802 4 36 945 169005 7 68 83 149 226 82 480 87 662 870 907 56 70 78

III-cie ciągnienie

221 66 310 485 1170 306 28 432 546 719 98 2302 469 3110 235 4021 68 224 450 842 5244 476 803 6005 578 693 7533 609 935 8019 137 329 701 893 9603 847 78

10185 204 483 527 669 814 987 11019 68 317 791 12644 13244 421 903 14160 316 37 15061 542 939 16412 672 17461 69 988 18111 392 410 846 908 19044 471 72 633 720

21473 808 22171 876 23216 439 597 764 885 24428 642 933 25179 610 997 26030 187 263 74 27116 32 363 454 544 90 28140 278 29468

30266 310 706 31342 570 691 714 32176 427 92 783 973 34062 66 596 741 35043 58 648 36065 72 358 91 404 575 632 722 35 37188 286 363 72 38066 458 81 676 949 39316 433 829

40575 76 905 75 83 41117 319 59 457 560 848 907 42411 793 43538 699 912 63 92 97 44147 394 516 45130 352 569 46075 270 352 449 661 725 48 82 821 908 47367 542 48009 126 339 637 826 49013 338 439 663 86 853

501070 12 310 973 92 51207 315 561 774 52039 157 532 40 649 748 53206 49 830 47 54039 355 503 8 858 55258 362 414 586 823 56249 541 42 625 732 57374 979 81 58073 87 339 55 78 628 59161 526

60041 341 414 594 61150 695 805 38 62025 40 537 852 93 952 63169 221 515 16 30 55 661 939 64602 889 995 65301 455 693 868 66309 67020 208 71 465 671 68411 502 688 994 69602 845

70047 203 64 594 864 909 71081 89 120 72135 371 512 638 72 734 841 42 73231 327 942 74052 199 203 14 18 55 862 66 901 75158 66 469 657

76209 23 504 77081 404 78427 788 874 79004 69 192 708

80021 473 81175 95 907 95 82491 653 876 83322 475 815 903 84259 923 85320 659 94 859 78 916 86744 851 919 44 52 87187 689 912 47 88056 709 803 89935

90295 304 782 91087 92091 137 83 243 324 430 82 93542 818 94113 50 89 411 95122 32 467 562 96132 66 221 62 67 326 85 765 930 97 776 98037 291 498 558 892 99305 407 100070 175 102174 620 35 67 820 998 103036 724 104271 105158 247 336 411 51 548 728 71 106057 244 582 709 900 15 107227 529 47 778 952 108156 890 109074 89 334 45 788

110180 372 485 649 909 22 111355 409 99 771 112242 113174 228 590 832 114043 135 284 360 404 5 85 856 115008 58 69 318 50 696 780 116049 261 302 18 25 511 19 37 636 117186 118444 11907 615

120159 232 324 526 850 121730 841 123096 119 774 918 90 124010 730 95 125460 639 126368 543 915 87 127139 71 293 941 128125 497 934 129001 178 267 459 577

130075 458 710 985 131230 799 132184 481 654 61 133140 324 452 572 683 134515 869 135018 98 187 944 136031 80 177 529 779 137184 849 138327 574 861 139102 40 213 564 922 24 140080 153 304 825 141163 142529 981 143044 71 76 200 83 144098 182 397 542 145407 695 701 64 71 958 86 146108 610 787 847 957 147100 317 490 588 749 63 834 981 148227 338 753 149730 996

150394 494 797 151080 254 152025 505 88 850 86 95 903 153216 611 154075 156171 579 662 772 157004 30 122 81 227 304 517 857 158157 218 57 393 468 521 614 874 159011 34 369 683 710 86

160020 471 161368 918 731 975 163161 90 271 335 437 599 828 164284 357 641 745 58 165502 11 60 626 166271 387 547 652 167944 168132 474 757 941 60 91 169175 255 347 86 962

VI-te ciągnienie

83 286 371 405 952 1099 161 402 2523 704 3021 302 759 95 820 4026 163 65 379 484 642 53 775 81 854 92 956 65 5428 798 883 969 6446 717 7481 502 886 8163 479 600 38 816 935 9234 447 10063 84 10315 46 422 965 11593 651 69 83 12296 398 634 68 13106 62 803 92 14100 31 38 415 15093 169 437 878 92 16024 359 426 64 613 17264 376 86 460 586 781 820 36 18036 110 604 753 19200 773 20424 607 48 59 21148 62 295 341 76 481 516 801 946 22033 88 118 33 433 623 61 23023 65 72 86 435 663 740 24061 142 244 421 576 25307 08 817 29 98 26013 314 72 400 77 586 852 908 27305 474 659 714 28084 149 337 81 848 90 29111 215 745 903 44 30257 88 346 464 662 31051 237 444 685 88 849 32013 108 26 245 305 47 33244 349 453 605 53 795 34316 35151 256 72 403 06 561 664 955 36199 872 79 37178 420 592 722 97 981.
38336 740 88 39032 203 608 9 85

40380 545 896 41244 448 671 819 42116 754 857 43279 57 73 80 62 773 806 44114 96 681 713 28 54 813 919 45187 216 92 383 534 621 957 46255 311 526 98 783 868 70 47163 208 584 701 48021 115 226 43 424 37 68 82 603 710 43 59 49067 434 70 86

50364 872 75 51017 319 637 780 861 998 52150 310 23 54 548 639 53060 83 179 459 660 701 54012 230 85 411 52 668 55094 320 97 601 78 822 56235 543 711 814 86 57140 312 851 58724 804 59 67 88 59185 567 601

60060 101 93 298 415 741 61185 500 791 62030 77 241 470 584 839 63066 64111 67 449 706 44 827 916 65106 695 02 317 59 508 900 30 73 67051 211 29 317 431 505 691 816 68188 378 527 671 69216 77 364 77 436 617 936

70002 212 422 40 628 703 855 76 71032 457 828 910 72367 590 932 73123 89 478 692 713 74556 64 687 868 934 75413 618

76039 187 244 77540 749 887 78032 110 445 657 60 973 79253 94 303 48 841 98

80185 541 640 775 935 51 81123 77 233 671 72 952 82082 150 497 666 83186 962 84163 395 488 512 99 734 929 87 85055 453 679 717 36 882 981 86076 206 424 87 708 75 846 74 87114 60 263 98 327 37 760 87 88008 253 377 89023 92 685 707

90254 63 99 334 521 659 754 92566 996 93103 242 90 624 94923 95262 640 733 865 76 96002 85 238 303 495 97030 116 446 828 98002 101 321 746 87 841 87 99087 259 327 514 934

100041 369 605 709 60 92 867 101167 374 551 851 997 102024 10877 308 466 68 77 599 736 843 103094 216 75 333 584 705 46 929 62 104292 559 713 820 105021 265 99 306 23 83 431 106052 166 312 499 820 107043 221 438 580 606 810 94 985 108150 282 484 592 661 946 63 109002 249 91 679 880 972

110517 709 899 111085 638 55 748 990 112042 199 608 69 113118 311 65 652 68 813 947 56
114196 589 115078 206 408 543 905 116539 660 873 117659 855 118152 478 678 791 119122

120034 114 255 589 678 807 28 33 955 121225 398 585 680 928 89 122012 283 382 783 74 915 123425 542 957 60 124025 70 349 82 95 809 939 54 125022 45 131 81 296 357 547 810 34 79 980 126658 127013 28 438 818 128004 247 76 552 66 90 712 826 129071 116 274 487 866 957 73 81

130188 530 908 131111 46 490 565 759 95 132186 326 410 133225 625 69 946 134036 122 94 444 877 135408 49 647 702 136188 234 393 776 828 137028 254 138085 138085 647 798 827 936 139074 374 532 622 41 927

140308 434 593 637 97 951 57 141008 542 833 964 142106 215 309 555 607 713 911 49 143269 621 727 144003 185 597 737 145014 107 44 279 528 625 28 146191 271 372 550 606 827 72 147191 285 375 547 660 92 913 23 148326 628 81 700 880 149432 69 567 78 628

150472 503 151757 954

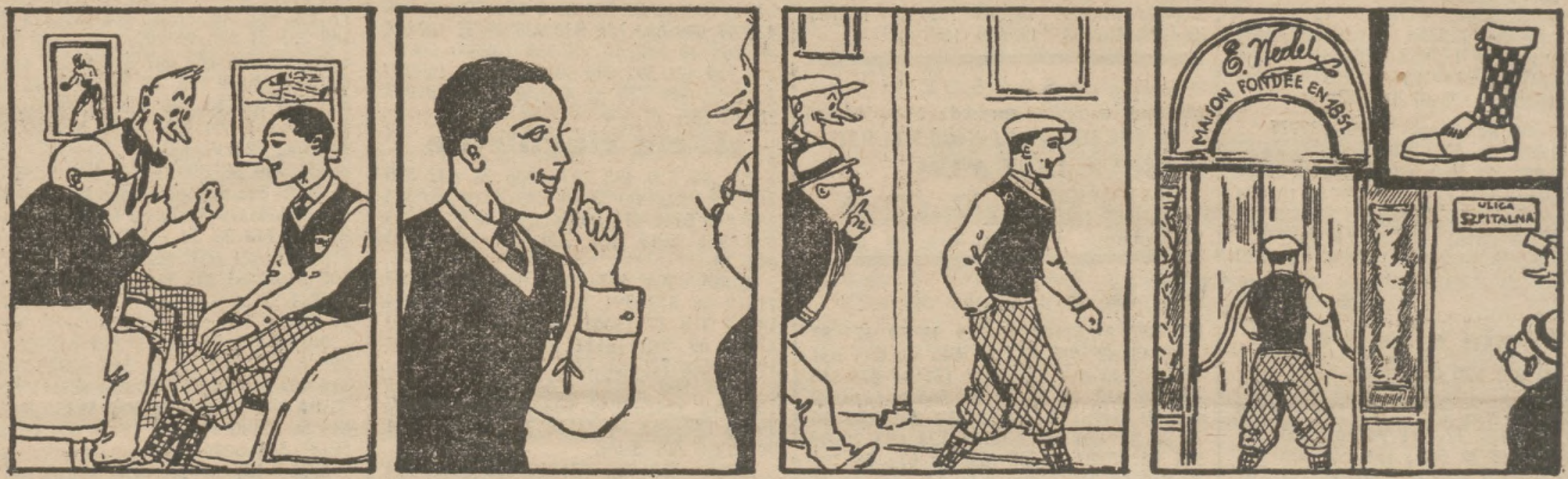
152199 590 969 153022 157 206 303 528 40 724 154260 429 883 155130 490 700 802 79 156108 253 99 361 75 792 909 60 157267 430 550 838 48 158046 578 647 159216 329 35 544 99 535 71.

160238 539 76 736 47 911 161123 958 162208 356 81 470 643 163195 450 538 731 95 164040 279 328 165025 249 64 320 568 166256 167770 168171 75 556 814 169158 64 376 449 526 616 22 945.

PĄCZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI

CODZIENNY UCIESZNY FILM

SERJA: V — DZIEŃ dwunasty



Oto nasi detektywi
U sportsmena siedzą właśnie
„Zaraz panu — mówi Strączek —
Całą sprawę tu wyjaśnię."

Jurek słucha ich uważnie
Poczem rzecze po namyśle
„Prezent posłać pannie Dzidzi?
Spełnię ten warunek ściśle"...

I wychodzi naraz z domu,
Nie pytając ich o radę...
Detektywów zaciekawił,
A więc idą jego śladem

Gdy tak ciągle idą za nim
Nagle zaobserwowali,
Że w Szpitalną Jurek skręcił
I do Wedla wszedł centrali...

Dwunasty dzień V-ej serji naszego filmu obrazkowego p.j. „Pączek i Strączek, jako detektywi", przynosi nam dwunasty skrawek „wycinanki", umieszczony w czwartym obrazku.

Tak jak dotychczas, należy skrawek ten starannie wyciąć, by, mając ich po zakończeniu obecnej serji — 14, ułożyć wizerunek osoby, która zdobędzie względy młodej i uroczej panny Dzidzi.

Bohaterska śmierć 14-letniego chłopca w nurtach Wisły

Bohaterski chłopiec zdołał uratować tonącemu Nowakowskiemu życie, ciągnąc go za włosy ku brzegowi. W ostatnim momencie siły odmówiły mu jednak posłuszeństwa, i zanim przybyła pomoc Chudziński utonął śmiercią bohatera w Wiśle. Nowakowskiego uratowano.

W godzinach popołudniowych w Toruniu w Pobliżu Kępy Bazarowej w Wiśle począł tonąć 12-letni uczeń szkoły powszechnej Jan Nowakowski z Torunia. Na ratunek tonącemu koledze pośpieszył 14-letni uczeń szkolny Zygmunt Chudziński z Torunia.

Śląski miesięcznik statystyczny

Wyszedł z drugu pierwszy zeszyt miesięcznika „Śląskie Wiadomości Statystyczne", wydawanego przez Śl. Biuro Statystyczne przy Śl Radzie Wojewódzkiej.

Celem nowego wydawnictwa jest ogłaszanie ścisłych materiałów statystycznych obrazujących rozwój i potrzeby województwa śl. w najważniejszych dziedzinach życia.

Miesięcznik drukowany jest w języku polskim i francuskim.

Humor

Do konsystorza zgłosił się rabin.

— Proszę księdza, chciałbym zmienić wyznanie.

W urzędzie powstało niezwykłe poruszenie.

— Pan!.. — zdziwił się urzędnik.

— Wie pan, wśród katolików jest tylu Żydów, że przyda im się rabin.

170 miljonów złotych „przegospodarowała" Wspólnota Interesów

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych prowadzone od szeregu miesięcy śledztwo w sprawie nadużyć na szkodę skarbu państwa w przedsiębiorstwach „Wspólnoty Interesów" zostało wczoraj ukończone.

Stos aktów odnoszących się do tej gigantycznej afery został przekazany prokuratorowi Sądu okręgowego w Katowicach.

Jak słychać suma „przegospodarowanych" pieniędzy sięgać ma 170 miljonów zł.

Tułaczka muzy na Śląsku
Ostatnie dni wystawy prof. Strońskiego

Wystawa prac malarskich prof. Strońskiego potrwa do niedzieli 13 b. m. i w dniu ostatnim powiększona zostanie i kilka portretów miejscowych osób.

Wystawa stoi na tak wysokim poziomie artystycznym, co szczególnie należy podkreślić.

Prof. Stroński celowo wybrał Katowice na miejsce wystawy. Po sukcesach swych w Paryżu, Wiedniu, Warszawie, Łodzi i Lwowie — wystawa katowicka jest doskonałym środkiem propagandy polskiej sztuki na granicy naszego państwa, sztuki, która nie wstydzi się żadnego porównania z sąsiadującemi zachodniemi państwami.

Prof. Stroński jest przedstawicielem kierunku postimpresjonistycznego, atoli o wybitnych indywidualnych cechach tak, iż nie da się podciągnąć pod żaden kierunek. Bez przesady można Strońskiego uważać za najlepszego malarza kwiatów w Polsce. Ale nie tylko kwiaty zyskały mu zasłużony rozgłos. Wszechstronność jego talentu obejmuje zarówno głęboko przemyślany rodzimy pejzaż, jakteż i portrety o formie syntetycznej a dalej grafikę i malarstwo kościelne, oraz większe kompozycje. Z żywem zadowoleniem dowiadujemy się, iż artysta studjuje obecnie życie na Śląsku, w szczególności życie górników, oraz typy śląskie i słynne śląskie drewniane kościołki, ażeby przy gotować wystawę śląską.

Stroński zaopatrzył się w literaturę o powstaniach śląskich, czemu prawdopodobnie zawdzięczać będziemy jakąś większą historyczną kompozycję z dziejów walk o ziemię śląską.

Desygnowany przez urząd konserwatorski województwa lwowskiego — Stroński wykonał już polichromię w kilkunastu kościołach zdobywając szczere uznanie za artystyczną i fachową pracę.

Odnowiona sala dancingowa Sztucznego toru łyżwiarskiego okozała się pierwszorzędną salą wystawową ze względu na doskonałe światło.

Kiedyż nareszcie stolica województwa Katowice doczekają się skromnego bodaj budynku wystawowego, bez którego nie da się pomyśleć rozwój sztuki malarskiej, szukającej często schronienia po mieszkaniach prywatnych przerobionych na sale wystawowe?

Może odpowiedź na to pytanie da nam Związek art.-malarzy śląskich.

Wstydem trzeba zapłonąć na myśl, że magistrat katowicki nie pomyślał o przybytku sztuki.

Czas byłby najwyższy obudzić te drzemki głowaczy miejskich.

Samolot stratosferyczny budowany w Leningradzie

W warsztatach lotniczych w Leningradzie przystąpiono do budowy pierwszego samolotu, który zdaniem sowieckich fachowców będzie mógł wzbić się za pomocą motoru spalinowego zasilanego w tlen, do stratosfery.

Przewiduje się, że samolot ten będzie mógł osiągnąć wysokość 20 — 25 tysięcy metrów.

Dokonane próby modelu silnika wypadły celująco wobec czego kwestja braku odpowiedniej ilości tlenu w stratosferze częściowo została rozwiązana.

Samolot ten, jak należy sądzić ze skąpych wiadomości, które przedostały się na łamy prasy sowieckiej, zostanie ukończony jeszcze w r. b.

Tenomł ci oodatek luksusowy
304 pokoje dla dwu osób

Amerykański miljoner Stewards kazał sobie obecnie wybudować w Miami na Florydzie nad samym brzegiem morza willę, a raczej pałac, składający się z 304 pokojów.

Stewards jest bezdzietny, choć żonaty. On i małżonka będą więc, we dwoje używali tych trzech setek pokojów.

Należy jeszcze dodać, że Stewards posiada już kilka zbytkownych willi w różnych miejscowościach Ameryki.

Obrońca por. Jezierskiego zgłosił apelację od wyroku

Obrońca skazanego na 4 lata więzienia za usiłowane morderstwo por. Jezierskiego, zapowiedział już formalnie założenie apelacji, w której podniesie zbyt wysoki wymiar kary za zbrodnie niespełnioną.

Bogdan Lot

TAJEMNICA HOTELU REX

Powieść z życia współczesnego

72

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do urzędu śledczego zgłasza się Rudolf Roberston, mężczyzna w średnim wieku i komunikuje komisarzowi Bellinowi, iż jakiś tajemniczy „Baron X" umieścił w gazecie ogłoszenie, grożące mu śmiercią.

Komisarz Bellin przydziela Roberstonowi przodownika Kryspina który ma go ochronić przed „Baronem X" i wyświetlić tę sprawę. Przodownik Kryspin i Roberston udają się taksówką do hotelu „Rex"

W hotelu „Rex" Roberston wynajmuje dla Kryspina pokój nr. 17 sąsiadujący z jego numerem — „18" poczem obaj udają się do restauracji hotelowej. W restauracji hotelu „Rex" pracuje jako „panienka z baru" młoda i urocza Jadzia, z którą łączy Kryspina bliższa znajomość.

Właściciel restauracji, Rytel, patrzy na Kryspina niechętnym okiem Kryspin umawia się z Jadzią, iż o godzinie 1-ej w nocy przyjdzie ona do jego pokoju w hotelu.

Podczas gdy oboje młodzi są w numerze 17 w pokoju Nr. 18 został zamordowany Rudolf Roberston. Tajemniczy morderca wszedł do pokoju i wyszedł, mimo, iż drzwi były od wewnątrz zamknięte, tak samo, jak okno. Policja nie umie rozwiązać niesamowitej zagadki.

Jadzia zginęła bez śladu z pokoju Nr. 17 i Kryspin nie zastaje jej już nazajutrz w restauracji „Rex"

Właścicielem hotelu „Rex" jest dr. Rober, z którym Kryspin nawiązuje znajomość

Doktór Rober opowiada Kryspinowi, że wciągnął w zasadzkę „Barona X" Kryspin udaje się z Roberem do jego willi.

Tu zastaje skrępowanego przez Robera „człowieka ze szramą". Po niejakim czasie do willi zakrada się jakiś podejrzany jegomość. Kryspin ogłusza go ciosem w głowę i odrywa mu sztuczną brodę.

Okazuje się, że jest to komisarz Bellin, który wskazuje na Robera, jako na... „Barona X".

Kim jest jednak Oldenburg?

„Człowiek ze szramą" okazał się... komisarzem Górskim ze Lwowa.

Tajemnice „Barona X" wyjaśnia jego własną ręką pisany pamiętnik!

Tymczasem „Baronowi X" udało się uciec z więzienia śledczego, a policja nie może wpaść na jego trop.

W wyniku dochodzenia wychodzi na jaw, że w ucieczce pomagała „Baronowa X" — Jadzia.

Rena Rogulska jest tancerką i pracuje w teatrze rewji „Szkarłatna Kula"

Kryspin, który porzucił służbę policyjną i został prywatnym detektywem, nawiązuje bliższą znajomość z Reną Rogulską.

Rena, wskutek zatargu z baletmistrzem, została usunięta z teatru.

Kryspin, chcąc by Rena odpoczęła po tym przejściu wysyła ją na wieś.

Hilda Żarska jest „kokotą w wielkim stylu".

Ten i ów wiedział również o tem, że Lubasiówna, która przyjęła teraz imię i nazwisko bardziej odpowiadające jej zawodowi, z braku płacącego „gościa", szukała sobie przejściowego kochanka w kawiarni, teatrze, czy na wyścigach.

Nazywała się obecnie: Hilda Żarska i niczem nie przypominała owej skromnej Helenki z Krakowa.

Dotychczas nie kochała jeszcze prawdziwie żadnego mężczyzny i tęskniła coraz bardziej za prawdziwą miłością.

To przyszło z biegiem czasu.

I „kokota w wielkim stylu" poczęła skrycie marzyć o tem, by porzucić dotychczasowy zyskowny proceder i — rozpocząć nowe życie przy boku jednego mężczyzny.

Wyobraźnia podsunęła jej typ owego kochanka, za którym tęskniła. Smukły brunet, męski i silny.

Przedewszystkiem — silny. I stało się, że pewnego dnia gdy siedziała samotnie na werandzie u Ritza, ujrzał przy sąsiednim stoliku mężczyznę, odpowiadającego w zupełności jej wymaganiom.

Zmierzyła go od stóp do głowy i postanowiła w duchu:

— On będzie tym.

I odrazu przystąpiła do ataku.

Początkowo spojrzała przeciągle na przystojnego mężczyznę, a potem posyłała mu uśmiechy coraz bardziej wyraziste.

On jednak był jakoś nieczuły na te zaloty i spożywał spokojnie smakowity befsztyk.

W pewnej chwili spojrzał na Hildę wzrokiem tak zdumionym, że straciła ona poprostu nieodstępną niemal nigdy pewność siebie.

Potem — najspokojniej w świecie dokończył obiadu, zapłacił rachunek i wyszedł z restauracji.

Wówczas panna Żarska skinęła na kelnera i rzuciła pytanie:

— Czy ten pan często tu przychodzi?

— Tak, proszę pani... Od kilku dni stołuje się tutaj stale...

— I zawsze sam, czy też czasem w towarzystwie kobiety?...

— Dotychczas nie widziałem go jeszcze nigdy w damskiem towarzystwie... Dwa czy trzy razy był na obiedzie z jakimś panem, a pozatem — zawsze sam...

— Hm... — Hilda potrząsnęła głową i zamyśliła się na czemś na krótko. — A nie wie pan przypadkiem, kim on jest i czem się zajmuje?

— Wiem, proszę pani, to jest pan Karol Kryspin, detektyw prywatny.

— Kryspin? — Nazwisko to zrobiło na pannie Żarskiej wielkie wrażenie. — Czy ten sam, o którym pisały tyle gazety w związku z aferą „Barona X"?

— Tak, proszę pani... To ten sam... Jego fotografje były przecie umieszczane w pismach i łatwo go można poznać...

W podzięce za te wyczerpujące informacje, Hilda wręczyła kelnerowi srebrną pięciozłotówkę i udała się taksówką do domu.

Tej nocy nie chciała nikogo przyjąć u siebie i poraz pierwszy od niepamiętnych czasów położyła się do łóżka sama.

Przez całą noc nie mogła zmrużyć oka, przewracając się z jednego boku na drugi.

Rozciągała lubieżnie ramiona i wzdychała, jak naiwna pensjonarka.

Dopiero nad ranem zmorzył ją twardy sen.

Około godziny drugiej obudziła się z jakiemś dziwnem zmęczeniem w kościach i bólem głowy.

Zażyła „kogucika", poczem zabrała się do toalety.

Siedziała dzisiaj przy lustrze jakoś dłużej, niż zazwyczaj i bardziej starannie różowała policzki i czerniła brwi.

Następnie wybrała z szafy jedną z najefektowniejszych swoich sukien i wyszła na miasto.

Gdy podjechała taksówką pod restaurację Ritza, zauważyła siedzącego na werandzie Kryspina.

I tym razem siedział sam.

Hilda zdecydowała się na krok stanowczy: podeszła do mężczyzny i bez słowa zajęła miejsce przy jego stoliku.

Karol zdumiał się niezwykle tym postępkiem pięknej kobiety i spojrzał na nią rozszerzonemi oczami.

Ale ona uśmiechnęła się swobodnie i rzekła:

— Dziwi to zapewne pana, że szanująca się kobieta odważyła się podejść pierwsza do mężczyzny, prawda?

— Tak... — odparł Karol szczerze. — Bardzo mnie to dziwi...

— To jest zupełnie zrozumiałe... Ale wie pan, dlaczego tak postąpiłam?

— Dlaczego? — zapytał z zaciekawieniem.

Zmrużyła kokieteryjnie oczy i rozchyliła kąciki ust, ukazując dwa rzędy drobnych, ostrych ząbków.

— Dlatego — szepnęła, akcentując dobitnie każdą sylabę — że... że pan... mi się bardzo podoba... że ma pan w sobie coś takiego...

Przerwała w połowie zdania, oblewając się gorącym rumieńcem.

On był niemniej zmieszany niezwykłością sytuacji, nie wiedząc, jak się teraz zachować.

Była chwila, że obudził się w nim prawdziwy mężczyzna, który nie potrafi długo opierać się atakom pięknej kobiety.

Stwierdził wówczas, że siedząca naprzeciwko niego kobieta posiada dużo czaru i wdzięku, że ładnie wygląda w szkarłatnej przewiewnej sukni, ale jeszcze ładniej prezentowałaby się jej zniewalająca uroda bez tych drogich szat.

Jednocześnie jednak pomyślał o swej małej słodkiej Renie, o tej kochającej go pierwsza, czystą miłością dziewczynie i — postanowił zwalczać w sobie pokusę.

Zapalił papierosa i — milczał, wpatrując się obojętnym wzrokiem w jakiś daleki punkt.

Hilda nie dała jednak za wygraną.

Opór mężczyzny podniecał jeszcze bardziej jej zmysły.

— Czy pan jest teraz wolny? — zapytała przyciszonym głosem.

— Owszem, jestem wolny... — odparł sucho. — Czem mogę pani służyć?

— Chciałabym z panem pomówić o czemś bardzo, bardzo poważnem...

— Słucham... Ale uprzedzam, że mam tylko pół godziny czasu... — rzekł, spoglądając na zegarek.

Hilda nie dała się zbić z tropu. Zdjęła z siebie jedwabny płaszczyk, by móc pokazać temu pięknemu mężczyźnie swoje bajeczne ramiona, pulsujące nieuchwytną zmysłowością.

Potem wysunęła niby od niechcenia kształtną nogę, obciągniętą w cienką, jedwabną pończoszkę i dotknęła pod stołem jego nóg.

— Dziwny, doprawdy, z pana mężczyzna — poczęła mówić szeptem. — Zachowuje się pan jak młoda, niedoświadczona pensjonarka... A może zraziła pana moja natarczywość? Może pan myśli sobie o mnie, że jestem jakąś kokotą w gorszym stylu?

— Czy to jest ta poważna sprawa, o której chciała pani pomówić ze mną? — zapytał Karol ze swobodnym uśmiechem.

(Dalszy ciąg jutro).

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Czwartek, 10.5—„Towariszcz" g. 16.
Czwartek, 10.5—„Oto kobieta" g. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI

Piątek, 11.5 — „Firma" w **Tarn. Górach"**. g dz. 20.

PREMJERA „SILESIONA"

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie tą pierwszą śląską operą. Nic dziwnego. Wszakże na Śląsk zwrócone są oczy całej Polski. Każdy tutaj, na tej ziemi piastowskiej, przejaw społecznego czy kulturalnego życia jest ważny. „Silesiana" niewątpliwie zapoczątkuje nowy ruch artystyczny, zmierzający ku wydobyciu z historji i sztuki śląskiej ogólnopolskich elementów. Dlatego też zjawienie się pierwszej śląskiej opery jest zdarzeniem znamienitem. Opracowanie sceniczne pod pieczołowitą ręką znakomitego reżysera Mikołaja Lewickiego, postępuje naprzód. „Silesiana" ukaże się w kształcie wypracowanym do ostatniego szczegółu. Premjera dnia 12 maja b. r. o godz. 19.30 wiecz. Wszyscy powinni zobaczyć i usłyszeć „Silesianę".

W przedstawieniu opery „Silesiana" biorą udział pp. Marja Bielecka, Julja Godlewska - Ślązakowa, Kazimierz Czarnecki, Eugenjusz Maj, Stanisław Kriezer, Marjan Jastrzębski, Piotr Kruszewski, Franciszek Pacia, oraz chóry Kolejowy, „Echa" i byłej opery katowickiej. Orkiestra Towarzystwa Muzycznego. Stronę muzyczną przygotowuje sam kompozytor Stefan Ślązak. Tańce układu prof. Śliwskiego. Ze względu na duże zainteresowanie operą śląską, Dyrekcja Teatru prosi o wcześniejsze zarezerwowanie biletów w kasie Teatru. Tel. 324-48.

RADJO

KATOWICE, Czwartek, 10 maja.

9.00 — „Kiedy ranne wstają zorze"; 9.05 — Gimnastyka; 9.25 — Muzyka z płyt; 9.55 — Chwilka gospodarstwa domowego; 10.00 — Muzyka popularna z płyt; 10.30 — Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. Chór katedralny pod dyr. ks. Henryka Nowackiego. Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na temat: „Co w zwyż jest tego szukajcie" — wygł. ks. prof. Bronisław Kulesza. Po nabożeństwie: muzyka religijna z płyt; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.10 — Wiadomości meteorologiczne; 12.15 — Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 13.00 — Prelekcja p. t. „2000 lat muzyki" poczem D. c. poranku z Warszawy; 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Sursum corda"; 14.15 — Wiadomości bieżące; 14.20 — Koncert popularny w wyk. orkiestry Klubu Mandolinistów „Halka"; 15.20 — Koncert w wyk. zespołu jazzowego; 16.00 Program dla dzieci; 16.30 — Muzyka rumuńska (płyty); 16.45 — Kwadrans literacki: „Moran 50.19" (opowieść lotnicza); 17.00 — „Pielęgnacja skóry na wiosnę"; 17.15 — Koncert solistów. W programie muzyka polska; 18.00 — Słuchowisko p. t. „Atak lotniczo-gazowy"; 18.40 — Arje i pieśni; 19.10 — Rozmaitości; 19.15 — Feljeton sportowy; 19.30 — Feljeton p. t. „Oko w oko z ustawą"; 19.45 — Wiadomości sportowe; 19.50—„Myśli wybrane"; 19.52 — Uroczysta audycja z okazji święta narodowego Rumunji; 20.57 — Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Mefistofeles" — Arigo Boito. W I-szej przerwie: feljeton p.t. Opera „Mefistofeles". W II-giej przerwie: Feljeton literacki p. t. „Filozofja wartości życia w „Fauście". Wiadomości sportowe oraz wiadomości meteorologiczne.

Składki ubezpieczeniowe na rok 1934

Według ostatnich obliczeń szacunkowych, dokonanych w Izbie Ubezpieczeń Społecznych, składki ubezpieczeniowe, ściągane na postawie Ustawy scaleniowej, wynioszą w r. 1934-ym około 320 miljonów zł., w tem część przypadająca na pracodawców wyniesie około 178 miljonów zł. t. j. 63 proc. sumy, jaka przypadła na praocdawców w r. 1919-ym.

Ponadto składki na Fundusz Bezrobocia oraz składki na obszarze Górnego Śląska i województw zachodnich, ściągane na zasadzie obowiązujących jeszcze niemieckich przepisów ubezpieczeniowych wyniosą około 74 miljonów zł., w czem część przypadająca na pracodawców, wyniesie około 43 miljonów.

Nowa ustawa o sprzedaży towarów na raty i czeki

Nie wolno obciążać pracow. umysł. powyżej 40%

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu przygotowuje ustawę o sprzedaży detalicznej towarów na raty i czeki.

Sprzedaż na raty i na stałoterminowe czeki zostanie poddana

rygorom prawnym i kontroli

organów państwowych. Obciążenie poborów pracow. umysł. pobierających wynagrodzenie w formie miesięcznej z tytułu zaciągniętych zobowiązań ratowo - czekowych, nie może przekraczać 40 proc.

W związku z tem każda firma i każdy urząd prawno-publiczny, państwowy czy komunalny będzie prowadził

rejestr obciążeń

wekslowych i ratowo-czekowych swych pracowników. Dane z tego rejestru będą komunikowane interesującym się niemi firmom sprzedającym towary na raty i na czeki. Firmy przed dokonaniem sprzedaży na raty względnie czeki, będą obowiązane sprawdzać we wspomnianym rejestrze stan rachunków klienta.

Kto będzie utrzymywał Instytucje Ubezpieczeń Społecznych w Polsce?

Likwidowanie zaległości pracodawców

Na wniosek ministerstw przemysłu i handlu oraz rolnictwa — ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej udzieli instytucjom ubezpieczeń społecznych dalszych kompetencyj do likwidowania wieloletnich zaległości pracodawców, którzy nie przelewali do kas tych instytucyj składek na ubezpieczenia socjalne i strącanych robotnikom.

Dotychczasowe starania o ściąganie tych zaległości nawet w drodze znacznych ustępstw procentowych

nie dały absolutnie rezultatów,

co sfery gospodarcze tłomaczą warunkami sytuacji gospodarczej. Obecne zarządzenia mają iść w kierunku jeszcze

dalszych ulg procentowych

względnie anulowania wogóle zaległych składek na ubezpieczenia ze strony przemysłu, handlu i rolnictwa. Ulgi te dla pracodawców wykorzystujących położenie w celu uwolnienia się od płacenia składek wywołały

rozgoryczenie i oburzenie

wśród mas pracowniczych.

„Ucieknij od kryzysu!"

Jest do sprzedania bezludna wyspa

W jednym z dzienników brukselskich ukazało się ogłoszenie: „Wyspa polinezyjska do sprzedania".

Chodzi o wyspę Mehetia, oddaloną o 80 kilometrów od Tahiti. Ma ona swoją ciekawą historję. Przed laty kupił ją pewien przemysłowiec belgijski, który podczas pobytu na wyspie stał się doradcą i przyjacielem królowej Pomare, władczyni miejscowych tubylców. Posiadacz Mehetji niedawno zmarł, a wyspa przeszła na własność jego brata, z zawodu finansisty. Nowy właściciel chętnie zamieszkałby na wyspie, lecz zbyt związany jest ze swemi przedsiębiorstwami, silnie dotkniętemi kryzysem, by mógł to uczynić. Postanowił tedy egzotyczny obszar 250 hektarów sprzedać za tanią cenę.

Sprzedawca zaleca swój objekt następującemi słowami:

„250 ha. słonecznej ziemi, nazwanej przez podróżników portugalskich, którzy odkryli wyspę w 17 wieku, ziemskim rajem, zapewni nabywcy spokój i ciszę. Umożliwi izolację od hałaśliwej cywilizacji, od rozgwaru maszyn i ponurych nowin kryzysowych.

Czy nigdy nie marzyłeś o usunięciu się z męczącego współzawodnictwa życiowego? O tem, by żyć jak roślina, jak szczęśliwy dzikus pośrodku oceanu Spokojnego?

Mehetia pozwoli ci wszystkie te marzenia urzeczywistnić. Uciekniesz od maszynizmu, od zmory hałasu od giełd.. Jedź na Mehetię, wyspę kokosów, ananasów i bananów. Ucieknij od kryzysu"!

Popularna pielgrzymka na Jasną Górę

W niedzielę, 13 maja organizuje Liga Katolicka w Katowicach wielką popularną pielgrzymkę do Częstochowy.

Program: godz. 10-ta msza św. w bazylice, godz. 14-ta droga krzyżowa, godz. 16-ta nabożeństwo majowe przed cudownym obrazem. Zwiedzanie skarbca jasnogórskiego za opłatą 25 gr.

Pociąg specjalny wyruszy z Katowic o godz. 6.15 i zatrzyma się na stacjach Wielkie Hajduki, Król.-Huta, Chorzów, Brzeziny, Szarlej-Piekary, i przybędzie do Częstochowy o godz. 8.24. Odjazd z Częstochowy o godz. 19.00.

Koszta przejazdu w obie strony 5 złotych.

Wygodne wagony pulmanowskie! Miejsca w pociągu numerowane!

Bilety sprzedaje „Orbis", Katowice, Rynek, tel. 308-72.

Biuraliści czy biali niewolnicy?

Zjednoczenie Kolejowców Polskich przygotowuje wystąpienie do Min. Komunikacji z memorjałem w obronie biuralistów, którzy są nadmiernie obciążeni praca.

Biuraliści w biurach administracji P. K. P. byli stale redukowani, tak, że w rezultacie zmniejszenie ich liczbyspowodowało obarczenie ich pracą ponad wszelką miarę. Również niebranie zastępców w okresie urlopów przyczynia się do zastraszającego wzrostu „zaległych" spraw, w konsekwencji czego biuraliści później przez cały rok muszą w godzinach pozabiurowych „dopędzać" oczywiście bezpłatnie, pracując często po 13 — 14 godzin na dobe, a społeczeństwo narzeka i sarka na przewlekłe funkcjonowanie biurokracji na PKP.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.20, zagranica zł 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1mm. wiersz 1 łamowy opisowy zł. 2.50 specjalne zł 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Druk „Prasa Polska" S. Redaktor Józef Książek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach P. K. O. Nr. 300.277